

**Protokół nr XXV/15  
z XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie,  
która odbyła się w dniu 30 grudnia 2015 r.,  
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Porządek obrad.
6. Przyjęcie protokołów z: XXII i nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
7. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2015 (uchwała).
8. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015-2020 (uchwała).
9. Ustalenie wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie ostatecznego terminu ich dokonania (uchwała).
10. Wieloletnia Prognoza Finansowa Gminy Mosina na lata 2016 – 2020 (uchwała).
11. **Budżet Gminy Mosina na rok 2016 (uchwała):**
  - a) **przedstawienie projektu uchwały budżetowej przez Burmistrza lub osobę przez niego upoważnioną,**
  - b) **przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,**
  - c) **przedstawienie opinii stałych Komisji Rady Miejskiej,**
  - d) **opinie klubów radnych,**
  - e) **przedstawienie stanowiska Burmistrza Gminy w sprawie opinii i wniosków Komisji oraz ewentualnych autopoprawek,**
  - f) **przedstawienie wniosków radnych,**
  - g) **dyskusja,**
  - h) **głosowanie wniosków radnych i autopoprawek,**
  - i) **podjęcie uchwały budżetowej wraz z przyjętymi poprawkami.**
12. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (uchwała).
13. Określenie kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).
14. Określenie kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy gimnazjum, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).
15. Rozpatrzenie skargi Tadeusza Vogta z dnia 21 października 2015 r. (uchwała).
16. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 17 do 30 grudnia 2015 r.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
19. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
20. Wolne głosy.
21. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

1. Otwarcie sesji.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur o godz. 16.00 otworzyła XXV sesję Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie przywitała przybyłych radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

## 2. Stwierdzenie quorum.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 15 radnych (co stanowi 71,4 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym „Rada” jest władna podejmować wszystkie uchwały i inne postanowienia. W trakcie tego wystąpienia na Salę Reprezentacyjną przybył radny Łukasz Kasprowicz i radny Zbigniew Grygier, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 17 radnych.

Nieobecna była radna Małgorzata Rajkowska ze względu na leczenie szpitalne.

*Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

## 3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że „proponujemy”, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjną weszli: radna Wiesława Mania i radny Łukasz Kasprowicz.

Radna Wiesława Mania i radny Łukasz Kasprowicz wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W trakcie procedowania tego punktu, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Czesław Tomczak, radny Michał Kleiber i radny Tomasz Łukowiak, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 20 radnych.

W związku z tym, że pozostali radni nie zgłosili innych kandydatur, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję, aby Komisja Wnioskowo-Skrutacyjna składała się z: radnej Wiesławy Mani i radnego Łukasza Kasprowicza.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

## 4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że „proponujemy”, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Roman Kolankiewicz.

Radny Roman Kolankiewicz wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Romana Kolankiewicza na nadzorującego sporządzenie protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego na nadzorującego sporządzenie protokołu z XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

## 5. Porządek obrad.

Proponowany porządek XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią, na 7 dni przed terminem tej sesji i w dniu jej odbycia. Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „otrzymaliście państwo” w dwóch różnych terminach porządek obrad. Najpierw zgodnie z wymogami, które mają zastosowanie do sesji budżetowej: z dwutygodniowym wyprzedzeniem – „otrzymaliście państwo” materiały związane z uchwalaniem budżetu i w związku z tym porządek obrad, który tylko dotyczył tej sprawy. Później, jak to bywa, wpłynęły inne sprawy, w związku z tym „w terminie siedmiodniowym” przed dzisiejszą sesją „otrzymaliście państwo”

proponowany porządek obrad i była to już jak gdyby druga, „rozszerzona wersja porządku obrad dzisiejszej sesji”. Od tego czasu zaszły kolejne zmiany. Wpłynął wniosek od „burmistrza”, aby wycofać z porządku dzisiejszej sesji 2 projekty uchwał, umieszczone w punkcie trzynastym i czternastym, które dotyczyły określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy szkoły podstawowej, a drugi do pierwszej klasy gimnazjum. Te projekty były ściśle ze sobą związane, gdyż dotyczyły tej samej materii, w związku z czym proponuje, aby wniosek dotyczący tych dwóch punktów przegłosować „blokiem”.

W związku z tym, że żaden z radnych nie zgłosił wobec tej propozycji sprzeciwu, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek o wycofanie z porządku XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu trzynastego dotyczącego określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy szkoły podstawowej, dla której organem prowadzącym jest Gmina Mosina oraz punktu czternastego dotyczącego określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy gimnazjum, dla którego organem prowadzącym jest Gmina Mosina.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”. Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poinformowała, że „dwudziestego drugiego” wpłynął wniosek Maja Rogalin do „burmistrza”, który przygotował uchwałę i ten projekt uchwały wpłynął nieco później. W związku z tym jest taka propozycja, „abyśmy uwzględnili” w czasie dzisiejszych obrad projekt uchwały dotyczący przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę. Następnie poddała pod głosowanie wniosek, aby projekt uchwały dotyczący przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę włączyć w punkcie trzynastym porządku XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Radny Marian Jabłoński przypomniał, że „pani przewodnicząca” powiedziała, iż ta sesja ma wyjątkowy charakter i tak jest. Ze szkoleń organizowanych przez RIO pamięta, że zalecenia były takie, żeby oprócz w zasadzie spraw budżetowych innej tematyki nie było. Rozumie, że koniec roku – pewne projekty z konieczności musiały być uwzględnione. Do końca sesji jeszcze trochę czasu, na pewno „będziemy sobie na koniec składać życzenia w tym nowym roku”, on „pani przewodniczącej” będzie, właściwie już w tej chwili życzy, aby jak najmniej uczestniczyła w sesjach „rady powiatu”. „Pamiętamy poprzedniego przewodniczącego” Waldemara Waligórskiego, który bardzo wiele razy powoływał się na różnego rodzaju praktyki, jakie w samorządzie powiatowym panowały. On nie chciałby i nie wyobraża sobie, jest wręcz zdziwiony, jak to możliwe, żeby 16 grudnia na sesji budżetowej „powiatu” program liczył 40 punktów. Sesja była zdominowana przez uchwały o przekazaniu zadań w zakresie zarządzania drogami, ale wśród tych czterdziestu ledwo można było zauważyć uchwałę budżetową. Ktoś, „kto stoi z boku”, może pomyśleć, że właściwie budżet to jest taka sprawa, jak wiele innych uchwał, o znaczeniu drugorzędnym, wcześniej uzgodniona. Korzystając z tego, że „na sali są radni rady powiatu” uznał, iż trzeba o tym powiedzieć, ale musi powiedzieć, że jest bardzo zdziwiony i wręcz nie mógł uwierzyć, iż do takiej sytuacji doszło.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie porządek XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przyjętymi do niego wcześniej zmianami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła porządek XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

5. Porządek obrad.
6. Przyjęcie protokołów z: XXII i nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
7. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2015 (uchwała).
8. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015-2020 (uchwała).
9. Ustalenie wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie ostatecznego terminu ich dokonania (uchwała).
10. Wieloletnia Prognoza Finansowa Gminy Mosina na lata 2016 – 2020 (uchwała).
11. **Budżet Gminy Mosina na rok 2016 (uchwała):**
  - a) przedstawienie projektu uchwały budżetowej przez Burmistrza lub osobę przez niego upoważnioną,
  - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
  - c) przedstawienie opinii stałych Komisji Rady Miejskiej,
  - d) opinie klubów radnych,
  - e) przedstawienie stanowiska Burmistrza Gminy w sprawie opinii i wniosków Komisji oraz ewentualnych autopoprawek,
  - f) przedstawienie wniosków radnych,
  - g) dyskusja,
  - h) głosowanie wniosków radnych i autopoprawek,
  - i) podjęcie uchwały budżetowej wraz z przyjętymi poprawkami.
12. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (uchwała).
13. Przedłużenie czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę (uchwała).
14. Rozpatrzenie skargi Tadeusza Vogta z dnia 21 października 2015 r. (uchwała).
15. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 17 do 30 grudnia 2015 r.
16. Zapytania i wnioski radnych.
17. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
18. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
19. Wolne głosy.
20. Zakończenie sesji.

6. Przyjęcie protokołów z: XXII i nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że na dzień dzisiejszy nie wpłynęły do niej żadne uwagi do protokołów z XXII i nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Przypomniała przy tym, że sporządzenie pierwszego z nich nadzorował radny Roman Kolankiewicz.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że nie zgłasza uwag do protokołu z XXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że w tym momencie pozostali radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych wniosków i uwag do protokołu z XXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła ten protokół bez uwag.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przypomniała, że nadzór nad sporządzeniem protokołu z nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Ryszard Rybicki, który nie wniósł uwag i podpisał protokół.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili w tym momencie żadnych wniosków i uwag do protokołu z nadzwyczajnej XXIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła bez uwag ten protokół.

7. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2015 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015 wraz z autopoprawkami. Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja

Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt „przedłożonej uchwały wraz z tą jedną autopoprawką wniesioną”.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że ma pytanie dotyczące załącznika nr 7: dział 801. Tam „mamy” zwiększenie wydatków majątkowych na budynek nr 2 w Mosinie – szkoła w Krośnie o „120 tysięcy”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, co jest przyczyną zwiększenia tych kosztów.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górný poinformował, że to są środki przeznaczone „na wyposażenie”. W poprzednich działaniach część pieniędzy była zdjeta ze szkoły z przeznaczeniem na inne cele i w tej chwili „mówiliśmy”, że jak „będziemy potrzebowali”, to te pieniądze będą zwrócone, stąd w tej chwili „nasz” wniosek o przeznaczenie tych środków na pierwsze wyposażenie nowej szkoły.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego w załączniku nr 7, pozycji nr 30 jest zapisane: „Projekt rozbudowy SP Krosinko”, a nie jest napisane tak, jak powinno być: „Projekt budowy szkoły w Krosinku wraz z salą gimnastyczną”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, czy „pana” pytanie ma związek ze zmianą budżetu.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że może nie tyle ze zmianą, tylko, iż „otrzymujemy” dokument bardzo ważny, „który mówi o budżecie” i w budżecie są wpisywane zadania. Bywało już tak, że „omawiamy” pewne zadanie, po czym „dostajemy” dokument – ten, o którym „my dzisiaj mówimy” i zadanie teoretycznie jest, ale ma inne brzmienie. Skoro „rozmawiamy” o budowie szkoły w Krosinku wraz z salą gimnastyczną, to on zada pytanie, dlaczego jest rozbudowa szkoły. To nie jest rozbudowa, tylko budowa nowej szkoły wraz z salą gimnastyczną i już swego czasu przy budowie kanalizacji sanitarnej w Krosinku było też, „że co innego było na komisjach i co innego pojawiało się w dokumentach budżetowych”. On chciałby prosić, żeby zostało to zapisane. „Tak” jest w załączniku nr 7 i chciałby, żeby w wielu dokumentach było powielane tak, jak jest, czyli to, „o czym my mówimy”, tak, jak było na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego głosowane, czy na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, bo tego typu sformułowania były podawane i one powinny być „tak” zapisane. On życzyłby sobie, żeby tak było, jak było na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, gdzie było głosowane i dlaczego tego nie ma. Prosiłby jednak, żeby to było wpisane czytelnie: „czarno na białym”, tak, jak powinno być zapisane: „Budowa szkoły w Krosinku wraz z salą gimnastyczną” – tak, jak było głosowane na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Jest tu zresztą „pan przewodniczący komisji”, który może potwierdzić, że w składzie odpowiednim „komisja głosowała” – on życzyłby sobie, żeby tego typu zapisy były wpisane.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak zwróciła się o wyjaśnienie, czy „pan” mówi o zmianie budżetu tego roku, czy o budżecie na rok przyszły, bo zadanie to było „tak nazwane”, jak tylko jest wprowadzone w „dwa, piętnastym roku” i ono nie jest zmieniane.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że jeżeli tutaj była pozycja numer 30 – „pisze”: „projekt rozbudowy szkoły podstawowej”, to za każdym razem było głosowanie i „mówione”, iż oprócz projektu, cała prawdziwa nazwa: wraz z salą gimnastyczną. On prosiłby, żeby to było wpisane. To jest w końcu dokument bardzo ważny.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że sytuacja jest dość nietypowa, ponieważ jak gdyby „pan” wnosi o rzecz, która jak gdyby nie była objęta tą zmianą.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że prace projektowe są na całość, czyli na szkołę i na salę i to się dzieje. Były ogłoszone przetargi „na Czapury i na Krosinko”. W obu przypadkach była mowa o rozbudowie szkoły i o sali. W jednym i w drugim przypadku to się dzieje.



Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że ma „pan” 100 % racji, bo jest wdzięczny, iż „burmistrz” poparł również ten wniosek, tylko jego zapytanie i to, co wyartykułował, dotyczy tego, żeby zawsze była pełna nazwa danego zadania, a nie było to skrótowo, gdyż w następnych dokumentach, „które będziemy” tutaj omawiali, ale „wrócimy” do następnej uchwały, również zada pytanie Kierownikowi Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciechowi Górnemu i tam są w ogóle bardzo dziwne nieścisłości, znowu dotyczące Krosinka i on już w ogóle tego nie będzie umiał zrozumieć. Dlatego tak jest ważne, że jeżeli „rozmawiamy” o danym temacie lub danym zadaniu, „było od kreski do kreski napisane tak, jak rozmawiamy”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że w jednym i w drugim wypadku, przy szkołach, zarówno w Czapurach, jak i w Krosinku, koncepcje „mówiły” o rozbudowie tych szkół. Powstało „ileś tam” koncepcji, w każdym przypadku kilka, ale te tytuły brzmiały właśnie „w taki sposób”: koncepcje rozbudowy szkół. To były wyjściowe tematy dla tych zadań, one dalej były realizowane, być może gdzieś tam, w międzyczasie nastąpiła zmiana. Te koncepcje przyjmowały budowę, czy rozbudowę szkół, ponieważ ta budowa szkół była oparta o już istniejące szkoły, przy czym w przypadku Krosinka ta szkoła „stara” pozostaje w strukturze całego gmachu, jest poddana renowacji i pozostaje, natomiast w jednym i w drugim wypadku szkoły były budowane, czy były proponowane do wybudowania łącznie z salami gimnastycznymi. Te koncepcje zawierały również sale gimnastyczne. „Możemy to” w jakimś tam momencie wyjaśnić, uściślić, ale wydaje się jemu, że to stąd bierze się to nazewnictwo, które dziś w załączniku nr 7 się znalazło.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zakończyła dyskusję, a wyznaczona do tego przez nią Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015 wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/180/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radny Andrzej Rażny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska).

*Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015, stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### 8. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015-2020 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015 – 2020 wraz z autopoprawką.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015 – 2020 wraz z autopoprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/181/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

9. Ustalenie wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie ostatecznego terminu ich dokonania (uchwała).

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie ustalenia wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenia ostatecznego terminu ich dokonania wraz z autopoprawkami.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że ma pytanie dotyczące działu 600, punkt drugi, podpunkt pierwszy: Krosinko, ul. Ludwikowska – 34.440,00 zł. Mówił „pan kierownik”, że to są zadania, które wymagają kontynuowania, a z uzasadnienia wynika, iż to będzie nowe zadanie. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy tak.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zapewnił, że to jest zadanie kontynuowane: to jest chodnik w ul. Ludwikowskiej procedowanej, tam „mieliśmy” pewne problemy z wyprowadzeniem i z późniejszym rozpoczęciem prac, bo tak było, jak starczyło pieniędzy, stąd prace będą kontynuowane w przyszłym roku. W pierwszym kwartale powinny się zakończyć.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy to był ten chodnik, który był projektowany w tym roku.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny odpowiedział twierdząco. Stwierdził przy tym, że jak tam „pieniążki” starczyły, to „myśmy robili” wybór ofert i ten projekt zaczął „nabierać swojej procedury”.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że rozumie, iż w tym roku był złożony wniosek o budowę tego chodnika. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jak to jest, bo z tego, co rozumie, to w ciągu krótkiego czasu „budujemy” chodnik, udaje się to tak zorganizować, a w kolejce „mamy”...

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zapewnił, że „mówimy” tylko o projekcie. To nie jest budowa, to jest projekt przez ul. Ludwikowską w części Krosinka, jak również do „szpitala” na szereg wniosków „szpitala”, jak i mieszkańców.

Radny Roman Kolankiewicz wyraził przekonanie, że z uzasadnienia wynika, jakby to była kolejna inwestycja.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zaprzeczył.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że tak jest tu napisane: na kolejną inwestycję.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny wyraził przypuszczenie, że w taki sposób może sformułował, ale to jest projekt...

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że czyli to jest ciąg dalszy projektowania.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny potwierdził.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że będzie dalej drażył ten temat, bo Krosinkiem interesował się i jest bardziej niż wygłupiony w tej chwili, gdyż jest dział 600 rozdział 60016 „paragraf 6005”, pozycja 2.1 i „pisze tak”: Krosinko, ul. Ludwikowska – po rozstrzygnięciu ostatniego przetargu stwierdzono uzyskanie oszczędności. W związku z tym wszczęto i rozstrzygnięto procedurę zamówienia publicznego na tę kolejną planowaną inwestycję. Teraz jemu nie wiadomo, czy jest głupi, czy musi iść do laryngologa. Przed tą sesją zapytał się „panu” wprost, jak wygląda sytuacja z Krosinkiem i „pan” jemu niewiele o tym powiedział. Chciałby wreszcie wiedzieć, jak sytuacja wygląda przede wszystkim z projektem, czy to znaczy, że on został już zrobiony. Przed chwilą radny Roman Kolankiewicz zapytał się o Krosinko i był dociekliwy, co się nagle stało, że w Krosinku jest ta inwestycja. On natomiast mówi, że jest zdziwiony, iż „w ogóle projekt został rozstrzygnięty na przetarg”. Dobrze, że to radny Roman Kolankiewicz zaczął, a nie on, ale się pyta: kiedy został rozstrzygnięty przetarg na ul. Ludwikowską w Krosinku, na chodnik dwustronny.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zapewnił, że przetarg na ulicę nie został rozstrzygnięty, bo takiego przetargu na budowę nie ma, był tylko przetarg na projekt.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że to on się pyta, „kiedy został ten projekt rozstrzygnięty”.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny oświadczył, że w tej chwili nie pamięta...

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że godzinę temu się pytał – „pan” nie umiał powiedzieć. On koło tego chodzi, można powiedzieć, już nie powie, jak kto za kim i nic o tym nie wie. Dzisiaj się dowiaduje, że jest napisane „tak”. On chce to mieć „czarno na białym”: Krosinko, ul. Ludwikowska – po rozstrzygnięciu ostatniego przetargu stwierdzono uzyskanie oszczędności. To znaczy, że „projekt został dwustronnie zrobiony i ten projekt jest robiony”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy tak, czy nie.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny poprosił, aby przeczytać. Projekt został rozpoczęty w wyniku pozyskania oszczędności poprzetargowych. To umożliwiło „nam” rozpoczęcie procedury przetargowej. Było to już po uprzednich przetargach, po wykonaniu chodnika itd., ponieważ...

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że nie umie ze zrozumieniem czytać. Prosi, aby to jemu jeszcze raz powiedzieć. Jest napisane: Krosinko, ul. Ludwikowska – po rozstrzygnięciu ostatniego przetargu stwierdzono uzyskanie oszczędności. W związku z tym wszczęto i rozstrzygnięto procedurę zamówienia publicznego na tę kolejną planowaną inwestycję. Zapytał przy tym, czy ona jest robiona, czy nie, gdyż chce wreszcie wiedzieć, na czym stoi z Krosinkiem.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny poinformował, że wykonywanie projektu trwa. Dlatego mówi, że po uzyskaniu oszczędności na innych zadaniach umożliwiło tam „nam” rozpoczęcie zadania projektowego chodnika w...

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że czyli „projektujemy Krosinko”.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny powiadomił, że „kończymy” projekt w tej chwili, może w pierwszym kwartale będzie zakończony całkowicie projekt chodnika w Krosinku...

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że paragraf pierwszy, pozycja 2.1 Krosinko, ul. Ludwikowska – 34.440,00 zł. Zapytał przy tym, co to są za pieniądze.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny poinformował, że to są te pieniądze, które „uzyskaliśmy” w tym roku i one przechodzą na zapłacenie projektu w przyszłym roku. Stąd jest ta uchwała o „niewygasach”. To są pieniądze rezerwowane „na ten projekt z tego roku na przyszły rok”.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy to są pieniądze na dokończenie projektu, tak, jak przed chwilą „pan” twierdził, czy na rozpoczęcie projektu.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny powiadomił, że to są pieniądze, które są związane z zakończeniem projektowania, bo do podpisania uchwały o „niewygasających zadaniach”, niezbędna jest umowa procedowana na procedowane zadanie.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że w „niewygasach” znalazło się jakby przedłużenie, czy budowa dojścia do przystanku w Dymaczewie Starym. Oświadczył przy tym, że zastanawia się w ogóle nad tym, czy jest sens to robić z uwagi na to, że wedle nowej koncepcji komunikacji gminnej, autobus, który będzie zabierał mieszkańców z „Dymaczewa”, nie będzie się zatrzymywał przy drodze wojewódzkiej, tylko będzie wjeżdżał do wsi. W związku z tym...

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zwrócił się o wyjaśnienie, który to jest punkt.

Radny Łukasz Kasprowicz poinformował, że to jest dział 600, rozdział 60016, paragraf 6050.



Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zwrócił uwagę, że tak brzmiał poprzednio „cały cykl punktów”. Ten temat, który „państwo radni” chyba na przyszły rok „wnioskowaliście o uproszczenie”. Całość to był temat taki, w którym znajdowały się tematy rozpoczęte, tematy wykonane i tematy do wykonania. Tak brzmi punkt aktualnie w budżecie.

Radny Łukasz Kasprowicz zapewnił, że rozumie, tylko jest to zapisane, są na to przeznaczone jakieś pieniądze...

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zaprzeczył i powiadomił, że „wykonywaliśmy” po kolei punkty z tego zestawienia, czyli „tego nie ma”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że chciał w tej sprawie zabrać głos, ale „pani przewodnicząca” była nieubłagana tak, jak pan marszałek Kuchciński i głosu „nam” nie udzieliła. Ma przy tym na myśli Krosinko. Oświadczył przy tym, że jest zdezorientowany, bo cały czas był przekonany, iż „mówimy” o projekcie rozbudowy szkoły podstawowej. Co to jest szkoła podstawowa, czy przy każdej szkole podstawowej jest sala gimnastyczna – dla niego to był pierwszy etap. Takie były rozmowy i chciał nawet powiedzieć, że być może te głosowania były dla utrzymania „pana radnego” w dobrym samopoczuciu i zostało dodawane zupełnie nieśluszenie: wraz z rozbudową sali gimnastycznej. Oczywiście było to takie życzeniowe, wybiegające w przyszłość. Póki co jest jednak załącznik – jest mowa o rozbudowie szkoły podstawowej w Krosinku. W projekcie uchwały jest uzasadnienie: projekt rozbudowy szkoły podstawowej w Krosinku – w celu możliwości itd. powoduje to konieczność rozbicia projektu na 2 etapy, w którym etap drugi (projekt sali gimnastycznej) może uzyskać pozwolenie na budowę dopiero po zmianie planu. Stwierdził też, że nie ma przed sobą projektu uchwały budżetowej na 2016 rok, ale jeżeli jest dalej zapis: projekt rozbudowy szkoły podstawowej, to trzeba było wprowadzić zmianę polegającą na dodaniu: etap pierwszy – rozbudowa budynku – coś takiego po to, żeby wątpliwości uniknąć. Jak „będziemy” tak czytać i tak rozumieć, to „możemy co innego pisać, a o czym innym rozmawiać”. Z całą sympatią bardzo prosi „pana radnego”, bo ktoś, kto nie zna, kto siedzi za tym stołami, mógłby pomyśleć, że pan Górny jest burmistrzem. Zapewnił także, że rozumie, iż „pan kierownik” pełni bardzo ważną rolę „w urzędzie”, ale ten projekt podpisał burmistrz i nie można kierownika „tak” przepytawać i właściwie o wszystko obwiniać, bo można byłoby pomyśleć, iż to, co jest w budżecie, jest sprawą pana Górnego. „Pan” doskonale wie, także bardzo uprzejmie „pana” prosi, chciałby, żeby jednak obrady były utrzymane w takim dobrym, życzliwym tonie i żeby każdemu oddać to, co mu jest należne.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że dziękuje za soczyste i kwieciste wypowiedzi „pana” pod jego adresem, natomiast od pierwszego do ostatniego dnia „na komisjach było mówione zawsze”: rozbudowa szkoły podstawowej w Krosinku wraz z salą gimnastyczną i gdyby „pan” miał czas, zaprasza „pana” bardzo serdecznie do szkoły w Krosinku i będzie „pan” wszystko wiedział, dlaczego „z salą”.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że czasem jak się bardzo czegoś chce, to się słyszy tego, co nawet ktoś nie powiedział.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że chciałaby „panów radnych” prosić, żeby polemikę przenieść na przerwę, która będzie po uchwaleniu budżetu na 2016 rok.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenia ostatecznego terminu ich dokonania wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/182/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### 10. Wieloletnia Prognoza Finansowa Gminy Mosina na lata 2016 – 2020 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2016 – 2020 wraz z autopoprawkami. Odczytała przy tym Uchwałę Nr SO – 0957/33/20/2015 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2015 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina, której kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów po przeanalizowaniu projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej, po wniesieniu wniosków w celu zaakceptowania przez „burmistrza”, pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

#### 11. Budżet Gminy Mosina na rok 2016 (uchwała):

##### a) przedstawienie projektu uchwały budżetowej przez Burmistrza lub osobę przez niego upoważnioną,

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016.

##### b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak odczytała Uchwałę Nr SO-0952/33/20/2015 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2015 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Gminy Mosina na 2016 rok, której kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu.

##### c) przedstawienie opinii stałych Komisji Rady Miejskiej,

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak powiadomił, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego na swoim posiedzeniu w dniu 1 grudnia pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w zakresie załącznika wydatków inwestycyjnych na 2016 rok. „Wnieśliśmy” też takie uwagi porządkujące zapisy w poszczególnych „rozdziałach i kolumnach”.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz poinformował, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 30 listopada nie przyjęła wniosku o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016 w częściach dotyczących edukacji, kultury i sportu, gdyż wszyscy jej członkowie wstrzymali się od głosu. Jednocześnie „komisja” przyjęła wniosek, aby rozbudowę Szkoły Podstawowej w Czapurach potraktować jako inwestycję priorytetową i w związku z tym zwiększyć środki na ten cel w budżecie na 2016 rok.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił, że w dniu 19 listopada 2015 r. odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, na którym „opiniowaliśmy” budżet Gminy Mosina na 2016 rok. „Komisja” jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Gminy Mosina na 2016 rok w dziale 010, 020.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt budżetu na 2016 rok.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak powiadomił, że „komisja” na swoim posiedzeniu w dniu 18 listopada pozytywnie zaopiniowała plan wydatków w dziale projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016 będącym przedmiotem jej zainteresowania. „Zwróciliśmy się” również z prośbą do „burmistrza” o uzasadnienie wysokości kwoty zaplanowanej w projekcie budżetu na rok 2016 na wydawanie „Informatora Mosińskiego”.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Jolanta Szymczak poinformowała, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w dniu 24 listopada na swoim posiedzeniu „jednogłośnie zaopiniowała” projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2016, w działach 851, 852 i częściowo w dziale 853.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów po dwumiesięcznym przeanalizowaniu projektu budżetu, na swoim posiedzeniu w dniu 7 grudnia przyjęła 21 wniosków, a na swoim posiedzeniu w dniu 9 grudnia przyjęła 4 wnioski. Wszystkie wnioski, które „komisja” przyjęła, uwzględniają wnioski komisji branżowych i wszystkie one zostały uwzględnione w dzisiaj przedstawionych „nam” autopoprawkach. Za wyjątkiem jednego wszystkie wnioski, które zostały podjęte przez „komisję”, dotyczą zmian zapisów oraz zadań inwestycyjnych, natomiast jeden wniosek dotyczy tego, aby środki przeznaczone na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego, w razie ich niewykorzystania, przeznaczyć na zadania: projekty i realizacja oświetlenia ulic, budowa chodników oraz budowa sieci wodociągowej na wsi. Zapewniła przy tym, że sprawdziła, iż wszystkie wnioski zostały uwzględnione przez „burmistrza” i wniesione jako autopoprawki, za co bardzo w imieniu wszystkich radnych dziękuje, ponieważ znaczy to, iż „pracowaliśmy” bardzo twórczo i „udało nam się” osiągnąć bardzo duży konsensus, a to bardzo ważne i dobrze rokuje na pracę na budżecie roku „dwa, szesnastego”. Po podjęciu wniosków, „komisja” wraz z tymi wnioskami, zmianami – pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu na rok 2016.

**d) opinie klubów radnych,**

Przewodnicząca „Klubu Praworządna Gmina” Maria Witkowska przedstawiła stanowisko Klubu „Praworządna Gmina” dotyczące uchwały budżetowej na rok 2016, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

**e) przedstawienie stanowiska Burmistrza Gminy w sprawie opinii i wniosków Komisji oraz ewentualnych autopoprawek,**

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat pisma Burmistrza Gminy Mosina w sprawie autopoprawek do projektu uchwały budżetowej na rok 2016 oraz do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2016 – 2020, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

**f) przedstawienie wniosków radnych,**

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że chciałby złożyć wniosek. Chodziło jemu o utwardzenie ul. Wczasowej w Dymaczewie Nowym. Jest to droga o tyle ważna, że prowadzi do jedyne w „naszej” gminie, bardzo ważnego punktu sportowo-rekreacyjnego: Mosińskiego Klubu Żeglarskiego. Jest to poniekąd „nasza” wizytówka rekreacyjno-sportowa, więc wydaje się, że ta inwestycja nie tylko przyczyniłaby się do poprawy życia mieszkańców, którzy zamieszkują przy tej drodze, ale też poprawiłby komfort dojazdu członków „klubu”, dzieci, które licznie przyjeżdżają na obozy żeglarskie i korzystają z tego terenu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą o wskazanie źródła sfinansowania tego wniosku.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że jeżeli może, to zwróci się w kierunku „burmistrza”. Jeżeli „taki” jego wniosek, jako radnego i sołtysa Dymaczewa Nowego, rozpatrzyłby pozytywnie, to skąd pieniądze się na to wezmą, to już „burmistrz” niech zadecyduje.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że „burmistrz” przyjmuje ten wniosek i myśli, iż tutaj w ramach oszczędności projekt w roku 2016 byłby

do zrobienia. Stwierdził przy tym, że byłaby to kwestia dopisania do punktu piątego załącznika nr 7 „tej kwoty”.

**g) dyskusja,**

Radny Andrzej Rażny wyraził przekonanie, że po raz pierwszy jest to autorski projekt budżetu obecnych władarzy Gminy Mosina. Ma tu na myśli budżet umożliwiający wdrożenie zmian, które zaproponowano mieszkańcom w trakcie kampanii wyborczej. Zmianą sztandarową miało być zaprezentowanie mieszkańcom pomysłów na Gminę, na jej rozwój, gdyż poprzednia władza tych pomysłów podobno nie miała. Ma tu na myśli kompleksowy program, który wskaże priorytety. Analiza przekrojowa budżetu w aspekcie finansowym i rzeczowym nie wskazuje, jaki jest ten nowy pomysł na Gminę i na jej rozwój. Odnosi wrażenie, analizując budżet, że pomysłem na rozwój Gminy jest wybudowanie basenu pływackiego, wybudowanie „czerwonki”, czy kontynuowanie prac przy „czerwonce”. Pomysłem na rozwój Gminy miał być kompleksowy program budowy dróg gminnych, którego nie ma. Akurat na ten program wielu mieszkańców czeka, bo pytają się: „kiedy będziemy mogli liczyć na to, że obok nas będzie droga, czy inna infrastruktura”. Wracając do budżetu, to tak do końca nie wiadomo jemu, w jakim kierunku Gmina Mosina ma się rozwijać. Nadal dominować będzie intensywna rozbudowa mieszkaniowa na terenie gminy i dogęszczanie kolejnymi budynkami, bo on przynajmniej obserwuje, że tak wygląda, czy będzie to jakiś pomysł na zrównoważony rozwój Gminy we wszystkich obszarach. Na pewno priorytetem, co Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wyraziła w swojej opinii, nie jest edukacja, przynajmniej na rok 2016, zaplanowano bowiem bardzo niskie nakłady inwestycyjne, a demograficzny rozwój Gminy wymusza potrzeby bardziej zdecydowanych inwestycji. Zamiast tych nakładów, chociażby tych edukacyjnych, proponuje się rezerwację – jego zdaniem: znacznych środków na zadania inwestycyjne, których realizacja stoi pod dużym znakiem zapytania. Proponuje się na przykład nakład w kwocie „milion, siedemset” na wykup zakładu POZBET, o powierzchni bodajże dwóch hektarów. Znając realia cenowe nieruchomości, to jeszcze nie wiadomo jemu, czy do tej kwoty nie trzeba byłoby doliczyć podatku VAT, który przy tej transakcji, „gdybyśmy kupowali od syndyka, musielibyśmy zapłacić”, a ponieważ „nie jesteśmy” płatnikiem podatku VAT, więc w tym momencie „musielibyśmy go w całości zapłacić”. Zapytał przy tym, czy jest to dobrze przemyślana inwestycja, planowana przynajmniej, bo inwestycja ta ma służyć budowie obwodnicy „czerwonki”. Po co zatem tworzyć tak duży nakład, który „jak zakupimy tę nieruchomość”, to jeszcze zrodzi określone koszty związane z utrzymaniem, bo gdy „doliczymy” do planowanej budowy, samej inwestycji już stricte budowy drogi, te koszty zakupu tej nieruchomości, z którą coś tam w przyszłości „zrobimy”, gdyż jakieś plany tam pod to były, jakieś sprzedaże działek inwestycyjnych, czy też innych spraw. Jeżeli „doliczymy” do tego zaewidencjonowane jeszcze w Gminie nakłady, a takim nakładem, który trzeba w wymiarze rzeczowym liczyć, jest chociażby zamiana działek, która faktycznie okazałaby się kosztem, czy „700 tysięcy” Gmina jako taka, bo zamieniła działki wartościowe na część tak zwanej „czerwonki”, w tej chwili niesprzedawalnej, to gdy „policzymy” te koszty, to może się okazać, że to będzie bardzo droga inwestycja. Nie wiadomo jemu, czy jej efekty będą adekwatne do tych nakładów. Kolejnym takim przyszłościowym planem rezerwacji środków, jest kładka pieszo-rowerowa przy ul. Łaziennej – tam też jest kilkaset tysięcy złotych zaplanowane. Chodzi o to, że „my w ten sposób blokujemy” na dzień dzisiejszy pewne środki i nie wiadomo jemu, czy jest szansa duża na realizację tych nakładów, a ryzyko jest takie, iż może się okazać w połowie roku, iż te inwestycje nie zostaną zrealizowane i w tym momencie te środki raczej trudno będzie wykorzystać na potrzebne inwestycje, „chociażby w sektorze oświaty – mówimy tu” o rozbudowie dwóch szkół. Nie wiadomo jemu, czy jest to takie optymalne rozwiązanie. „Procedujemy” jak gdyby w sferze projektowej wiele zadań, ale tak na dobrą sprawę to „nie

jesteśmy w stanie” wielu z nich, „które zaczynamy procedować” projekty, ich tworzyć, czy jakieś programy, w najbliższych pięciu, dziesięciu latach zrealizować. Przykład poda chociażby kompleksowego projektu, który ma być rozpoczęty w 2016 r., a to jest tak zwana ul. Leśmiana. Przy tej okazji chodzi o to, żeby stworzyć koncepcję, która już praktycznie została jak gdyby zatwierdzona – to jest koncepcja budowy, czy projektu odwodnienia całego Osiedla „Nowe Krosno”. Koszt szacowany jest – jak słyszał – całej koncepcji na 14.000.000,00 zł, czyli to jest budowa szczelnego basenu, przepompowni i kolejny etap, to jest budowa samej struktury deszczowej na terenie osiedla „Nowe Krosno”, bo kanalizacja – wiadomo: jest. Nie wiadomo jemu, czy ta inwestycja ma w ogóle szansę być rozpoczęta do roku 2019 i czy to jest rzeczywiście najbardziej optymalne rozwiązanie dla mieszkańców „osiedla”, bowiem przesuwają w bardzo daleką przyszłość rzeczywiście realizację tego. Realizacja jednego elementu, czyli budowa samego zbiornika nic nie da, bowiem nie będzie sieci odprowadzającej wodę deszczową. Jeżeli „zaczniemy od deszczówki”, to nie będzie gdzie tej wody deszczowej składować. W tym momencie ta realizacja musi być kompleksowa, chyba, że „zrobimy” zbiornik deszczowy i po kolei przez ileś lat „będziemy pojedynczo ulice do tego dołączać”. Mówi to w kontekście takim, że rok 2017 i następne mogą przynieść bardzo duże umniejszenie zdolności inwestycyjnej dla gmin. Chodzi o pewne zmiany planowane, a które faktycznie mogą nie zrekompensować tych ubytków gminom i wtedy te nakłady inwestycyjne będą musiały być zdecydowanie mniejsze. Jako dobrą zmianę wskazywano lepsze wykorzystanie zasobów, w tym potencjału ludzkiego. W tym momencie, jak można uzasadnić planowane zwiększenie etatów „urzędu” o 3 osoby. Dodatkowe zatrudnienie to 3 osoby. Nie wiadomo jemu, czy to jest realne – nie słyszał, żeby z tego pomysłu zrezygnowano. W aspekcie zwiększenia etatów i roztropności dysponowania majątkiem publicznym, pragnie wskazać na – jego zdaniem: istotny element, może nie największy, kosztów w budżecie na 2016 rok, o którym była mowa przy okazji komisji, której „pan Dominik” jest przewodniczącym. Chodzi o koszt wydawania „Informatora Mosińskiego”. Koszt został zaplanowany na dokładnie 147.835,00 zł i dotyczy kosztów opracowania oraz druku „informatora”. Jego zdaniem rzeczywisty koszt przekracza grubo 200.000,00 zł, bowiem w „urzędzie” są zatrudnione osoby, które ten „informator” fizycznie robią, pracują nad nim, przynajmniej taką informację posiada. Może tylko poda informacyjnie, że „merkuriusz”, który był wydawany w objętości od 30, 40 stron i nakładzie 6000 egzemplarzy, może nie w takiej formie graficznej, kolorowej, pięknej, ale kosztował rocznie Gminę około 100.000,00 zł i to były wszystkie koszty, bo nie było osoby, która się tym zajmowała. Pracownicy pisali artykuły, była firma, która to wykonywała, był pan, który z tej firmy robił zdjęcia, w ramach tej ceny wystawiał fakturę, którą płacono – to było „100 tysięcy”. W tej chwili – jego zdaniem: to jest grubo ponad 200.000,00 zł. Kolejną sprawą istotną, którą poruszają mieszkańcy i o tym należy wspomnieć, to jest brak jednak załatwienia rozwiązania sprawy związanej z budynkiem „przychodni”. Szkoda, że tak bez walki oddano ten budynek i jest koncepcja, żeby tam stworzyć drugi budynek „urzędu Gminy”. Budynek ten został wyposażony przez mieszkańców, jest tam MEDICOMPLEX w tej chwili, są jakieś sprawy sądowe i wszystko wskazuje na to, „że po prostu się wyniosą”, a to spowodowało, oczywiście to jest też efekt jak gdyby poprzednich decyzji poprzednich władz, które należy krytykować, że doprowadzono do pogorszenia znacznego jakości obsługi podstawowej opieki medycznej przez mieszkańców. To mieszkańcy mówią. Myśli, że warto byłoby próbować rozmawiać i problemy przewyciężać, żeby jednak ten budynek służył temu celowi, do którego został „sporządzony”. Zanim zacznie się procedowanie pływalni, to może warto przeprowadzić konsultację społeczną, czy mieszkańcy tę inwestycję uważają za najbardziej priorytetową i naprawdę jej chcą, bo głosy są bardzo różne i w tym momencie nie wiadomo jemu, czy nie warto, zanim się podejmie decyzję o wydatkowaniu szacowanych „ośmiu milionów, dziesięciu”.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że nie zgodzi się z tym, iż pogorszył się znacznie poziom usług medycznych. Dzięki spółkom, które powstały, konkurencji, pewnej rywalizacji, powstał „zdrowy układ”, właściwie „nie czekamy w kolejkach”, ale „możemy się zarejestrować telefonicznie, mamy większy dostęp do specjalistów, do lekarzy”. Ten poziom usług na pewno się nie obniżył i nie było to ani zasługą, ani minusem poprzedniej władzy i tej. Jakby nie spojrzeć, wyszło chyba „nam: mieszkańcom” to na dobre. Co do drugiej sprawy, chodzi jej o to, że radny Łukasz Kasprowicz złożył wniosek o ulicę w „Dymaczewie”. „Mieliliśmy tyle czasu, tyle procedowaliśmy projekt budżetu”, różne inne projekty „omawialiśmy, dyskutowaliśmy” i osobiście uważa, że skoro padały wnioski Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, radnych poszczególnych o tym, aby wszelkie oszczędności, które powstaną, kierować na budowę „tych” placówek oświatowych, na to, aby te bazy „nasze” szkół powstały jak najszybciej, ponieważ „tam” robi się problem i aby nie było tak późno, „jak na Krasickiego”. „Sami wiemy” bowiem, co się stało, a dzieci przybywa i „cieszymy się, że do nas mieszkańcy” z Poznania przybywają, z innych części „naszego kraju”, ale to się wiąże z tym, iż „my tym mieszkańcom musimy też pewne rzeczy zapewnić”. Sądzi, że każdy z „nas”, jak tutaj siedzi, mógłby dzisiaj złożyć tych wniosków sporo, bo mieszkańcy ul. Wiosennej nie mają na przykład wodociągu w Krośnie i „wiemy” o tym, ale przyjdzie czas: „będziemy próbować pewne rzeczy”, czy z AQUANET-em, czy szukać jakichś środków, a w tej chwili padły – wydawało się jej, iż naprawdę było tyle czasu, żadna komisja, przynajmniej budżetowa – nie odbywała się pod presją „że musimy zakończyć”, iż nikt nie mógł zgłosić swoich uwag. Wspólnie „procedowaliśmy” z Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, tam również padały wszystkie, jakie tylko były możliwe do zadania wnioski i nikt żadnych wniosków nie odrzucał. „Pochyliliśmy się” nad tymi wszystkimi wnioskami wspólnie i tak, jak tutaj dzisiaj „siedzimy”, nie sądzi, aby któryś z radnych mógł powiedzieć, że „nie mógł zadać wniosku”. Procedura uchwalania budżetu przewiduje dzisiaj składanie wniosków i „pan radny” miał takie prawo, tylko „zastanówmy się, czy my nie możemy jeszcze też procedować, później w trakcie roku: jak będziemy mieli takie oszczędności, to my możemy zrobić wszystko”. „Zgłosiliśmy” 24 wnioski do budżetu i te wnioski zostały uwzględnione. Składając wniosek dwudziesty piąty również „podaliśmy”, aby środki, jeżeli zostaną niewykorzystane, były kierowane na dane zadanie, a radni poszczególni składali wnioski właśnie i Komisja Edukacji, Kultury i Sportu między innymi wstrzymała się od głosu wobec braku dostatecznych środków na rozwój placówek oświatowych.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że bardzo się dziwi „pani” argumentacji, żeby wszystkie siły i środki przerzucić na szkoły. Szkoda, że w ostatniej kadencji, w ostatnich dwóch latach takiej idei „pani” nie popierała, chociażby w kwestii budowy szkoły w Krośnie, gdzie „my, jako opozycja, wskazywaliśmy”, żeby właśnie wszystkie siły i środki „rzucić” na tę szkołę, a nie rozdrabniać się jeszcze dodatkowo na świetlicę. Ta sytuacja, „którą żeście państwo popierali”, spowodowała to, że teraz dzieci uczą się w świetlicy wiejskiej, szkoła nie jest skończona i kto wie, kiedy dzieci do tej szkoły będą uczęszczały. Jeżeli będą oszczędności poprzetargowe, to „burmistrz” zadecyduje poniekąd jakby, czy ta króciutka ulica, niezbyt szeroka, a ważna z punktu widzenia dojazdu do jedyne go tak poważnego ośrodka sportowo-rekreacyjnego na terenie gminy zaistnieje. Poza tym, ta inwestycja nie będzie aż „tak” kosztowna z uwagi na oczekiwaną przez mieszkańców technologię, która została zastosowana na przykład na ul. Podgórznej w Rogalinku, gdzie w poprzedniej kadencji „rzutem na taśmę” nagle pieniądze skądś się znalazły i ulica podobnej długości oraz szerokości, za bodajże 100.000,00 zł została wykonana w ostatnich dniach jakby roku.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że jako członek Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w minionej kadencji była tą radną, która na tej sali walczyła o to, aby zarezerwować środki w budżecie roku „dwa, czternaście” na rozpoczęcie inwestycji.



Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że ten budżet dla wszystkich powinien być swego rodzaju przykładem, gdyż w zasadzie, gdy się na niego spojrzy, „mamy tutaj” 24 zadania i gdyby te zadania tak na różnego rodzaju wnioski porozkładać, na różne enklawy Mosiny: „każdy coś w zasadzie w swoim mniejszym lub większym środowisku, koło siebie ma i uzyska”. Tak jak tutaj Żabinko: „u koleżanki” coś będzie zrobione, bo jeszcze nie ma, więc jest projekt, będzie, jeszcze u radnego Łukasza Kasprowicza, czy w Krośnie, czy nawet w Krosinku, czy szkoła, która ma być budowana w Czapurach, jak również szkoła, gdzie są projekty: w Krosinku wraz z salą gimnastyczną i powie: dlaczego. Pomimo tego, iż był „burmistrz” nowy, „my, jako opozycja”: tak „byliśmy” odbierani, „byliśmy w mniejszości”, w Komisji Edukacji, Kultury i Sportu było „nas” tylko dwoje, gdzie byli nowi radni – głosowania przebiegały transparentnie. To też świadczy o tym, że wszyscy w miarę, lepiej lub gorzej, ale mieli do siebie jakieś zaufanie i uważa, iż tego budżetu nie należy oceniać negatywnie, a wręcz powiedziałyby: fajnie. Co do Komisji Budżetu i Finansów, to myśli, że zrobiła tyle, co mogła. Natomiast co do Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, to w poprzedniej kadencji radni zagłosowali o koncepcji rozbudowy szkoły w Krosinku. Stwierdził przy tym, że radny Roman Kolankiewicz, jako szef tej komisji, jakoś wyjątkowo mało starał się w ogóle o to, żeby ta szkoła zaistniała. Jako przewodniczący tej komisji nawet nie zadał sobie trudu, wraz z członkami Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, żeby pochylić się nad sprawą Krosinka, a powinien się „pan” przede wszystkim jako przewodniczący pochylić. W gronie członków komisji są nauczyciele, byli dyrektorzy, którzy znają sprawę, dlaczego szkoły powinny być rozbudowywane, po co są rozbudowywane i w jakim kierunku są rozbudowywane, gdyż „przyływa” coraz więcej do „naszej” gminy, do „naszych” wsi mieszkańców. Robienie zarzutu z tego, że ktoś będzie miał szkołę, to nie jest, iż ktoś. „My, jako radni, z tego nic nie mamy”, zyskają tylko dzieci, młodzież. On na przykład do Burmistrza Gminy Mosina Jerzego Rysia ma bardzo duży szacunek za to, że gdy był wniosek w sprawie szkoły w Krosinku, to między innymi „pan” bardzo negatywnie o tej szkole, może nie tyle mówił, co wnioskował i Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zachował się po męsku. Jest on za to wdzięczny, jeśli chodzi o tę szkołę. Myśli, że czas najwyższy nie patrzeć przez pryzmat „kto co ma z tego”, bo nikt z tego nie ma nic, tylko przez pryzmat potrzeb, a potrzeby jednoznacznie wskazują, gdyż matematyka nie kłamie. Jeżeli wyniki wskazywały, że do Krosna będzie bardzo duży napływ ludzi, za sobą to pociągnie wzrost populacji dzieci: trzeba rozbudowywać szkołę w Krośnie. W Czapurach też jest za rozbudową szkoły – jak najbardziej. Skoro się przyprowadzają ludzie, to dlaczego o tym Krosinku „tak źle mówicie”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą, „abyśmy skupili się na rozważaniach merytorycznych”, a nie na wycieczkach personalnych, bo wydaje jej się, że „oddaliśmy się wtedy od tematu” i nie o to chodzi, „żebyśmy mówili komuś, kto się zachowuje po męsku, czy nie po męsku”. Wyraziła przy tym przekonanie, że takie określenia w ogóle nie powinny padać. Oświadczyła przy tym, że do merytorycznej zawartości nie będzie się na razie odnosiła.

Radny Michał Kleiber stwierdził, że zrobił sobie notatkę o personalnych wycieczkach, ale „pani przewodnicząca” raczyła to jemu wybić z głowy, także dziękuje, bo go uprzedziła. Być może to, co powie na początek, zabrzmi nieco patetycznie, ale jak pamięta: składana przysięga „mówiła” o tym, żeby służyć wszystkim mieszkańcom, a nie tym, koło których się mieszka. Niektóre decyzje, które podejmuje, czasami przychodzą jemu trudno i jak słucha, o co „się spieramy” w kwestii budżetu, to czasami jest żenujące, bo „spieramy się” o jakieś 2 metry chodnika, 5 metrów drogi. Być może, z pewnością w tym wszystkim brakuje w ogóle jakiejś wizji rozwoju tej Gminy – to, o czym wspominał radny Andrzej Rażny, mimo, że w wielu innych punktach się nie zgadzał z „panem radnym”. Nie wiadomo jemu, czy „my, jako radni, mamy jakąś wizję rozwoju tej Gminy”, nie mówi o roku, dwóch, trzech, tylko dalej. Przejdzie do prośby w kierunku „burmistrzów”, która zepnie to

wszystko, o czym „rozmawialiśmy” i problemy Gminy. Skoro Gmina, nie pod „panów” wodzą, ale już wcześniej zdecydowała się na jakąś urbanizację w konkretnych miejscach, która jest bezpośrednią przyczyną tych dzisiejszych problemów Gminy, to jego prośba jest taka, że „skoro już panowie decydujecie się” na taki rozwój Gminy, iż budżet ma w dużej mierze opierać się na podatku od osób fizycznych, to prosiłby, „żebyśmy jednak tę urbanizację prowadzili na terenach”, które już zostały „poświęcone”, czyli w Czapurach i niestety w Krośnie: w okolicach TBS-ów i „żebyśmy nie robili tego już dalej”. Myśli bowiem, że to już wystarczy, „żebyście jednak panowie rozważyli część Mosiny na zabudowę rezydencjonalną”, dlatego, iż być może pojawiają się tutaj ludzie zdecydowanie bardziej zamożni, właściciele jakichś firm, którzy z tytułu CIT-u będą odprowadzali tutaj znaczące kwoty, bo tego typu zabudowa, jaka jest prowadzona, niestety powoduje, że mieszkają ludzie raczej tacy, jak on, czyli umiarkowanie zamożni, a nie do końca jest to właściwy „target”. Co do problemu szkolnictwa, to osobiście nie jest pozytywnie nastawiony do szkoły w Krosinku, ale jeżeli to będzie wyglądało w ten sposób, że zostanie zmieniony „okręg” i część dzieci z okolicy Krosna, nie wiadomo jemu: Borkowic, „Dymaczewa” itd. zostanie przekierowana ze szkoły w Krośnie do szkoły w Krosinku, to jak najbardziej tak. Odnośnie szkoły w Czapurach, to zarecza, że długo na ten temat „na komisji rozmawialiśmy” i jak najbardziej jest za tym, żeby ta szkoła powstała, natomiast uważa społecznie za wysoce niesprawiedliwe, iż podjęta zostaje w Czapurach tego typu inwestycja, ludzie kupują „te mieszkania” z pełną świadomością, z pewnym określonym przywilejem związanym z niższą ceną nabycia i nie mogą wymagać od reszty całego społeczeństwa partycypowania w kosztach budowy tej szkoły. Dlatego z punktu widzenia sprawiedliwości jest przeciwny budowie tej szkoły, natomiast ponieważ cierpią na tym dzieci, które są w ogóle niewinne temu, to jak najbardziej jest za i między innymi to, co było na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu było wyrazem „naszego” sprzeciwu i dezaprobaty, że jakby czas budowy tej szkoły jest tak odwlekany i tak w niewielkim stopniu dotowany. Chciałby prosić „panów burmistrzów” o jasne i precyzyjne określenie strategii rozwoju Gminy w związku z budownictwem mieszkaniowym oraz ze szkolnictwem i o realizowanie tego. On się akurat w kwestii budżetu nie zgadza z jego przedmówcą, bo nie widzi w tym budżecie trzech, czy czterech głównych kierunków rozwoju Gminy. Dla niego jest to budżet taki bardzo „obywatelski”, czyli każdy coś musiał w regionie dostać uwzględnione. Nie wiadomo jemu, czy to jest dobra metoda, bo „gdybyśmy działali w ten sposób, że burmistrzowie zawsze będziecie panowie akceptowali wszystkie, albo prawie wszystkie sugestie radnych”, dotyczące drobnych inwestycji na osiedlach, na których radni mieszkają, to w rezultacie ta polityka rozwoju będzie niespójna i do niczego to nie będzie prowadziło. Czasami trzeba pewne rzeczy poświęcić i oczekuje od „panów” konkretnej odpowiedzi, jak ta wizja wygląda. Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że chciałby przede wszystkim zgodzić się kilkoma jego przedmówcami, iż z tego budżetu, przynajmniej on też nie widzi wizji rozwoju Gminy. Co do kwestii Krosinka, to chciałby się odnieść. Padło tutaj nieprawdziwe stwierdzenie pod jego adresem i chciałby tylko sprostować, że nigdy ani on, ani „komisja” nie wyraziła wniosku, w którym sprzeciwiała się budowie szkoły w Krosinku, natomiast utwierdziła się w jednym z wniosków, iż ta inwestycja jest bardzo potrzebna. Takie jest zdanie jego i „komisji”. Natomiast kwestia Czapur i kwestia tego Krosinka, które się nie znalazło w budżecie na przyszły rok, to jest kwestia taka, że on cały czas się obawia, iż „nie zdążymy”. Zapewnił przy tym, że rozumie, bo jakby te kwestie tu „doprecyzowaliśmy” na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego i rozumie stanowisko „burmistrzów”, natomiast cały czas ma obawy, że jeżeli te optymistyczne założenia pozyskania środków się nie spełnią, a „mamy” równoległe w perspektywie budowę między innymi basenu, wielomilionową, to chciałby zapytać, czy wtedy „zrezygnujemy” z tego basenu, z tej strzelnicy na rzecz budynków oświatowych.

Jeżeli bowiem „rozwinie” równoległe te inwestycje, to „nam” nie starczy pieniędzy, aby je zrealizować i dokończyć w czasie, który jest potrzebny, bo tego czasu „mamy” coraz mniej.

Radny Andrzej Rażny zapewnił, że pogorszenia jakości świadczonych usług nie rozumie jako tego, iż gorzej lekarze leczą, tylko, że dostęp do wielu specjalistów, do których przez ostatnie 2-3 lata był za darmo, w tej chwili kosztuje 70 złotych. Poinformował przy tym, że spotkał ludzi, którzy powiedzieli, że jak pójść 4 razy do urologa, to będą musieli wydać 300-400 zł i nie stać ich na to. Rozumie to jako gorsze warunki lokalowe, bo są gorsze warunki lokalowe funkcjonowania „dla tych spółek” i o to jemu chodziło. Natomiast prosi, aby nie rozumieć, że lekarze gorzej leczą przez to. To nie było jego intencją.

Radny Łukasz Kaspróicz wyraził przypuszczenie, że być może niektórzy mają problemy z pamięcią, ale to nie ten burmistrz i nie ten zastępca wywołał te problemy, a poprzednicy, z którymi między innymi radny Andrzej Rażny, czy radna Wiesława Mania sympatyzowała, w jednym przypadku był też wspólny start w wyborach. Tak więc on tutaj w ogóle tego tematu nie roztrząsałby – jest to temat bardzo trudny, a „burmistrzowie” tracą mnóstwo czasu na jego rozwiązanie.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że poprzedzające go wypowiedzi znacznie jemu zadanie ułatwiają. Radny Michał Kleiber powiedział o wizji rozwoju Gminy, niejako o takim budżecie obywatelskim. Oświadczył przy tym, że to jest jego osobista opinia, ale niestety okręgi jednomandatowe są bardzo złym rozwiązaniem i prowadzą do tego, „że każdy pilnuje swojego”. Tak – to jest prawda: „walczymy o metry ścieżek”. Nie wiadomo jemu, czy o to chodziło. Przechodząc do wypowiedzi radnego Andrzeja Rażnego – bardzo ciekawa opinia. Z wieloma poglądami się zgadza. Byłaby ona o wiele ciekawsza, gdyby została poprzedzona opinią na temat tego, co zrobiła władza w latach 2002-2014. Na to „nie mamy czasu”. Cała debata musiałaby być tym – nie jest w stanie się teraz do poszczególnych spraw odnieść. Chce tylko powiedzieć o tej ekspansji budownictwa mieszkaniowego. Kogo to jest zasługa – to można sprawdzić: poprzedniej władzy i za te próby przeciwstawiania się tej polityce osobiście „pani przewodnicząca Kaptur włóczy się po sądach” w głęboko pojętym interesie społecznym. Opozycja wiele razy o tym mówiła, ale jak to „pan przewodniczący Waligórski mówi”: są prawa demokracji i na tym się kończyło. Radny Waldemar Wiązek niczym go nie zaskoczył. „Pana” giętkość polityczna jest najwyższego uznania jego. Zapewnił także, że też uważa i ocenia ten projekt budżetu za będący o charakterze desperackim, ale „burmistrzowie” mają pewne zobowiązania wyborcze. Właściwie nie było czasu na sporządzenie bilansu otwarcia, ten bilans otwarcia to było to, co mówiono na spotkaniach przedwyborczych – to była pływalnia, to były drogi itd. itp. Nie było na to czasu, ale błędem było, że została właściwie, o czym tu kilka razy Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś mówił, właściwie odcinał się od tego – jego przeszłość nie interesowała. Interesuje go przyszłość: bardzo dobrze, ale niestety to właśnie wychodzi dzisiaj. Nie można mówić o sprawach, które są ważne dzisiaj, bez sięgnięcia do tego, co było w przeszłości: „wszyscy zapomnieli”. Trzeba dokonać bardzo sprawiedliwej oceny. Wtedy mając taki bilans otwarcia, „moglibyśmy o pewnych sprawach mówić”. Stwierdził przy tym, że jest „w kropce”, zgadza się z jego przedmówcami, iż jest sprawa pływalni, chociaż on zna ludzi, uczestniczył i są ludzie zainteresowani, oczekują, przyklaskują tej inicjatywie. W Daszewicach „to” skrytykują, bo im chodzi o chodnik. W Wiórku powiedzą, że „mamy” coś innego do zrobienia, w Czapurach itd. Niestety „ta nasza Gmina”, która ma być wspólnotą, się dzieli i będzie się dzieliła. Co Daszewice obchodzi, co się dzieje w Mosinie, co – nie wiadomo jemu – interesuje Krajkowo. Każdy patrzy wokół siebie: jak najbliżej i jak te interesy pogodzić. Mieszkańcy Daszewic mają mini-pływalnię w Daszewicach, mają bliżej w Kórniku i mają również bliżej na Malcie, także wątpi, czy ktoś do Mosiny pojedzie. „My jesteśmy radnymi Gminy”, a nie radnymi danych miejscowości. Wyraził również przypuszczenie, że chyba radnemu Waldemarowi Wiązkowi będzie musiał zwrócić honor, bo rzeczywiście chyba wszyscy głosujący w sprawie Krosinka byli pod „pana” wielkim wrażeniem. Nie widzi on bowiem

w projekcie budżetu na ten rok, zresztą myśli, że „pan burmistrz” się w tej sprawie wypowie – słowa o szkole w Krosinku, ale coś było na rzeczy, skoro Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, czy na wspólnym posiedzeniu „żeśmy podnieśli ręce” za skierowaniem oszczędności na rozbudowę szkoły w Krosinku, „więc wszyscy jesteśmy pod pana wpływem”.

Radny Ryszard Rybicki stwierdził, że przysłuchując się dzisiejszej sesji, odnosi wrażenie, iż jest na „naszym sejmie”, bo znowu „zaczyna być widać tę złość, tę nienawiść jeden do drugiego”. Przez cały rok wydaje się jemu, że było troszeczkę inaczej, końcówka roku znowu staje się tutaj troszeczkę nerwowa, ale myśli, iż to tylko chwilowo, bo emocje ustaną i dalej będzie dobrze. „Kolega Jabłoński” mówił, że okręgi jednomandatowe są bardzo niedobre, a wydaje się jemu, iż „pan” akurat we wnioskach do budżetu składał tylko i wyłącznie sprawy daszewickie. Sądzi, że każdy jeden z „naszych” radnych w ten sposób robił, ale to nie tylko jak były jednomandatowe, bo jak było „normalnie”, to tak samo wszyscy „ciągnęli w swoją stronę”, ale jakiś konsensus zawsze trzeba znaleźć, żeby można było budżet jakoś realizować. Zapewnił przy tym, że wcale się nie dziwi, iż radny Łukasz Kasprowicz składa wniosek do budżetu dzisiaj akurat. Wolno – oczywiście, że tak, ale „nie majstrujemy” już w budżecie na ostatni dzień. Tyle „mamy” czasu, żeby „majstrować” w tym budżecie, a nie dzisiaj z powrotem „odkręcamy to wszystko”, bo komuś się przypomni i jeden, czy drugi wniosek, tak samo każdy jeden radny mógłby złożyć dzisiaj po 5 wniosków, czy po 10 wniosków. Nie wiadomo jemu, czy „panowie burmistrzowie” tak, jak to „żeście dzisiaj zrobili, za jednym pociągnięciem długopisa mówicie, że tak – załatwimy to”, pieniądze się znajdują i „będziemy” nad tym się pochylać. Wydaje jemu się, że każdemu jednemu „byście to nie powiedzieli dzisiaj”, jak byłoby 20 wniosków, więc trzeba było tutaj troszeczkę rozważniej się tą sprawą zająć, bo każdy potrzeb ma wiele i sądzi, iż „wszyscy mogliby tutaj tych wniosków po prostu składać masę”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że nie zgodzi się z radnym Ryszardem Rybickim, iż zapanowała tu dzisiaj złość, nienawiść. „Rozmawiamy w białych rękawiczkach”, to znaczy – wiadomo, że są jakieś zaszłości, ale „staramy się” zachowywać spokój i kulturę wypowiedzi. Tak więc nie ma tu mowy o złości, ani o nienawiści i cieszy się, że właśnie „tak potrafimy dyskutować, jak dzisiaj dyskutujemy”. Jest to być może „nasza” pierwsza taka szczerą dyskusją, że „mówimy” o pewnych jakichś swoich odczuciach. W zasadzie „Rada” milczała przez cały rok i to, że dzisiaj przemówiła, bardzo ją, jako przewodniczącą – cieszy. Jeżeli chodzi o budżet, nad którym „dyskutujemy”, ją niepokoi jedna rzecz. Niepokoi ją to, że „zaplanowaliśmy” w nim dość wysoką kwotę ze sprzedaży mienia. Jest to aż „5 milionów 200” w czasie, kiedy w tym roku „udało się nam” uzyskać niespełna „2 miliony”. Jest to pozycja, która – ona oczywiście będzie kibicowała „burmistrzom” i starała się „trzymać kciuki”, żeby te wpływy, nie tylko ze sprzedaży mienia, ale również inne były wyższe nawet niż zakładano, niemniej pewne obawy tutaj są uzasadnione. Ten załącznik, który prezentuje to, co Gmina w swojej ofercie sprzedaży mienia posiada, nie zawiera takich może już spektakularnych nieruchomości, także należałoby zachować większą – jej zdaniem – ostrożność w planowaniu tej kwoty. Powiadomiła też, że otrzymała za pośrednictwem „pani skarbnik” informację od pana Piotra Sternala o tym, iż zaszły zmiany i dobrze byłoby, zanim „będziemy głosować nad budżetem”, wiedzieć, że kilka pozycji, które są „tam”, są nieaktualne. Dotyczy to pozycji 23, 36, 45 i 27. W każdym razie były lepsze czasy dla sprzedaży mienia. Były dużo wyższe wpływy w wielu latach i były dużo atrakcyjniejsze grunty. To, co zostało, nie jest taką, jak widzi, że w spisie jest grunt w Borkowicach: niepodzielony, jest tam jeden, czy ileś hektarów, ale „my wiemy”, iż w Borkowicach jest dużo bogatsza oferta. Tam już nie tylko są działki w dużej polaci, w formie gruntu rolnego, w formie działek budowlanych, z podłączonym prądem i to zainteresowanie jest takie, jakie jest. Tak więc „musimy” tutaj być umiarkowanymi optymistami wiedząc, że nie wszystko jest takie łatwe. Chciałaby się także odnieść

do wypowiedzi radnego Andrzeja Raźnego, który bardzo krytycznie wypowiadał się na temat zakupu gruntu po firmie POZBET. Chce przypomnieć, że ta sprawa też ma swoją historię i poprzednia ekipa rządząca uważała to za sprawę jakby priorytetową. Bardzo uważano, Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Sławomir Ratajczak szczególnie i cała poprzednia „Rada”, mimo, że „byliśmy skonfliktowani”, to w tym temacie „byliśmy zgodni”, iż to jest sprawa, której Gmina nie może przegapić, że „jeżeli my tego nie kupimy”, to pewne rozwiązania komunikacyjne zostaną zablokowane. Nie uważa – tutaj „różnimy się w ocenie” – że wykupienie gruntu pod „czerwonkę” było jakąś stratą, czy niecelowym wydatkiem. Jest przekonana, że – co prawda nie ma pewności, bo dopiero „będziemy” tę pewność mieć, na ile „czerwonka”, kiedy powstanie, rozwiąże jakieś problemy komunikacyjne. Być może nie rozwiąże ich tak, jak się „tego spodziewamy”, ale „nie mamy” specjalnie wyboru. „My nie mamy” wielu możliwości rozładowania tych „korków” przy wjeździe do Mosiny, ona jest jak najbardziej, żeby tę „czerwonkę” czym prędzej, w miarę, jak to będzie możliwe, sfinalizować. Radny Dominik Michalak oświadczył, że faktycznie musi się zgodzić z tym, iż okręgi jednomandatowe powodują to, że każdy dba o interes swojego obszaru i trudno się temu dziwić. To nie jest żadną nowością. Czy Gmina się dzieli – w tym przypadku tak, bo „nie możemy wypracować” faktycznie tej wspólnej wizji, „nie potrafimy wypracować” systemu, który pozwoli na krzewienie idei samorządności wśród mieszkańców, a „wiemy, że samemu nic nie osiągniemy”, tylko z poparciem mieszkańców, bo to przede wszystkim za ich sprawą „jesteśmy w ich interesie”. Wspólna wizja jest tylko możliwa przy maksymalnym zaangażowaniu, nie tylko „panów burmistrzów”, którzy na co dzień pracują „w urzędzie”, ale i też „naszym”, czyli chodzi głównie o kontakt z mieszkańcem, wspieranie różnych grup społecznych, które powodują, iż w „naszej” gminie jest dobry klimat. Ten klimat natomiast przekłada się przede wszystkim nie tylko na komfort życia, też „nasz” wizerunek, czyli pośrednio także na przyciąganie nowych mieszkańców. Oczywiście w pewnej sferze ta urbanizacja jest dla „nas” problemem, ale też wartością dodaną. Ludzie, którzy sprowadzają się do „naszej” gminy, wnoszą nowe obyczaje, możliwa jest dyskusja i „wszystko idzie do przodu”. Odnosząc się jeszcze do tego budżetu, to faktycznie gdzieś on jest troszeczkę „rozmyty” w tym rozumieniu, że nie może być tak, iż obietnice wyborcze będą nad interesem całej Gminy. Zgodzi się z tym, bo sam jako młody człowiek jest za tym, żeby basen w Mosinie był, ale to wymaga faktycznie konsultacji i dłuższej rozmowy na ten temat, bo „musimy mieć na względzie” koszty ekonomiczne w tym względzie. Będzie trzeba utrzymać tę infrastrukturę, nie chciałby, „żebyśmy byli kiedyś drugim Słupskiem”. „Starajmy się”, aby angażować się nie tylko w walkę o to, gdzie „rozdzielimy” kolejny milion złotych, ale i także o to, aby zająć się tematem promocji nie tylko turystycznej. Chodzi o ogólnie pojętą promocję gospodarczą, bo to się przekłada pośrednio później na te cyfry, które „mamy” w tym budżecie. Po roku pracy w Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej dochodzi się do różnych wniosków, jedni mówią, że faktycznie ten obszar jest dosyć niepotrzebny, ale on myśli, iż jak wspólnie zaangażowałoby się więcej radnych, „możemy wypracować fajny pomysł” i przede wszystkim produkt – to, o czym „mieliśmy rozmawiać” na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego: „co my możemy zaoferować temu inwestorowi zewnętrznemu”. W tej chwili niedużo i „możemy się tylko skupić” na tym, jak rozdzielić faktycznie „te 16 milionów”, tak, żeby każdy był zadowolony, czyli „pomyślmy” o przyszłości, „usiądzmy, porozmawiajmy i wtedy będziemy mogli powiedzieć, że każdy ma czyste sumienie” i spełnia rolę, do której został tutaj wyznaczony.

Radny Łukasz Kasprówic stwierdził, że chciałby się odnieść jakby do budżetu, ale w kontekście wypowiedzi radnego Ryszarda Rybickiego, radnego Dominika Michalaka i radnego Michała Kleibra. Wyraził przy tym przekonanie, że łatwo „wam: panowie” mówić o drobnych inwestycjach, o rozdrabnianiu się, braku wizji, kiedy „macie” w swoich okręgach wyborczych „wszystko” niejako: kanalizację, chodniki, orliki, wkrótce powstanie

na „waszym” terenie sala widowiskowo-sportowa – oczywiście: reszta już teraz się nie liczy. Potrzeby „waszych” mieszkańców zostały zaspokojone, a reszta niech grzęźnie w błocie, niech podąża w ciemnicy. Dziwi go ta „wasza” argumentacja i „wasze” tutaj przedstawianie sprawy. Co do wizji rozwoju Gminy, to chciałby się odnieść do tego, że ta wizja, ten rozwój został już dawno zaburzony przez poprzednie ekipy rządzące. Powodem tego było – jak wszyscy doskonale „wiemy”: pewne decyzje, „buraczana” urbanizacja, która spowodowała „takie, a nie inne problemy”, chociażby w kwestii oświaty, budowy infrastruktury, komunikacji i nie mówiłby, że ten budżet jest dramatyczny też – jest po prostu taki, jaki jest. Władza obecna stara się mniej więcej poruszać w tym, co zastała. Myśli, „że tu prochu jakiegoś nie odkryjemy i nie stworzymy nagle jakiejś magicznej wizji”, iż Mosina stanie się jakąś cudowną gminą, gdzie wszystkim będzie się żyło szczęśliwie, będą jakieś autostrady, obwodnice, piękne szkoły, obiekty sportowe. Jego zdaniem „my musimy się skupić” jedynie na poprawie jakby życia mieszkańcom, a taki dalekosiężny rozwój odłożyć jednak ad acta i skupić się na tym, co jest. Starać się tak działać, żeby do końca tego rozwoju Gminy nie wywrócić.

Radna Maria Witkowska oświadczyła, że nie do końca może się zgodzić z niektórymi osobami, które twierdzą, iż „burmistrzowie” nie mają wizji rozwoju Gminy. Wielokrotnie ostatnio „z ust pana burmistrza słyszymy”, że Gmina ze względu na swoje walory przyrodnicze ma się rozwijać turystycznie i w tym kierunku będą poczynane wszelkie starania, żeby uatrakcyjnić tę Gminę i tych turystów ściągnąć. Właśnie w tym budżecie widzi, że robi się to, żeby ta Gmina „miała z czym wyjść na zewnątrz”, a nie tylko, jak wcześniej „widzieliśmy”, iż tylko priorytetowe inwestycje były podejmowane i to tylko w małych jak gdyby obszarach. Z tymi okręgami jednomandatowymi to też się nie zgodzi, że one są takie złe, bo dzięki temu niektóre wsie zostały w ogóle zauważone, iż istnieją w „naszej” gminie, gdyż „mamy” takie zaległości na niektórych wsiach inwestycyjne, że można porównać niektóre wsie do średniowiecza. Niestety – tak „mamy” w gminie i tylko „możemy dziękować”, że to, co się może niektórym nie podoba, iż każdy coś tam będzie miał zrobione, ale to jest właściwie – jej zdaniem – bardzo dobre. Nie należy bowiem tylko dużych inwestycji czynić, ale te wszystkie małe też cieszą i „małymi krokami idziemy do przodu, a nie cofamy się”. Tak więc myśli, że jest to dobre, iż te małe wsie też zostają zauważone, mają swoich przedstawicieli w „Radzie” i też „drobnymi krokami idą ku rozwojowi”.

Radny Arkadiusz Cebulski wyraził przekonanie, że skoro „uzgodniliśmy wszystko na komisjach”, to „powinniśmy takie dyskusje prowadzić na komisjach”, a tutaj przyjść i nawet nie rozmawiać, ale podejmować konkretne decyzje. Zainspirował go radny Andrzej Rażny przede wszystkim „czarną wizją” basenu. Troszeczkę dołożył jemu radny Marian Jabłoński okręgami mandatowymi i radny Ryszard Rybicki. Rozumie, że z racji wieku „może panowie lubicie” tamtą poprzednią historię, ale on się czuje doskonale jako radny „jednomandatowy”, ponieważ mieszka w tej części Mosiny, „tu jest członkiem zarządu”, wybrała go „tamta” część Mosiny, gdzie też się udziela nie będąc członkiem zarządu i jako radny działa w wielu rzeczach, dbając o interesy „całopojętej” Gminy, przynajmniej większość z „nas” w takiej formie to robi. „Mówimy” tutaj o rozwoju Gminy itd. „Jesteśmy tak ukierunkowani i tak osadzeni, że wyżej nie podskoczymy niż ta mapa wskazuje”, czyli „park”, AQUANET, strefy ochronne, inne historie. „Możemy tylko i wyłącznie liczyć na to”, że przyjdą do „nas” ludzie, będą tutaj mieszkać, będą wysyłać dzieci do szkół, które trzeba budować – z tym się zgadza, ale też ci ludzie chcą coś w zamian. To jest basen, to jest jakiś skatepark, to są inne historie, które – jeżeli mają wybierać Kórnik, Mosinę, Stęszew, Czempień, cokolwiek innego, to jak już mają się przeprowadzić do tej Mosiny, to „musimy im pomóc w tym” i im coś dać. Poza tym on jest w tym wieku średnim, doskonale się czuje i też wielu ludzi na tej sali podobny wiek osiągnęło, chciałby w tym mieście mieć taką satysfakcję, że pojedzie na basen, pójdzie sobie pograć – nie wiadomo jemu – chociażby „w kosza”, czy cokolwiek innego „w normalnych warunkach”, a nie jeździć



do gmin ościennych, gdzie to wszystko jest. Dlatego jest jak najbardziej za tym budżetem, za tym, aby basen powstał, a jeżeli będzie potrzeba budowy kanalizacji, czy zlewni na osiedlu radnego Andrzeja Raźnego – obydwie ręce podniesie za.

Radny Michał Kleiber zapewnił, że nie będzie się tu z nikim spierał personalnie. Mimo, że uważa, iż Czapury uwierają Gminę jak kamyk w bucie, to i tak jest za szkołą w Czapurach, mimo, że ma bardzo mieszane uczucia w stosunku do szkoły w Krosinku, również jest jak najbardziej za budową tej szkoły z uwagi na to, co podał wcześniej: dobro dzieci, zmiana okręgów itd. Jeśli chodzi o miejsce, w którym mieszka, to są tam dwie drogi asfaltowe, nic się tam nie wydarzyło od pięciu lat. Jeśli chodzi o wnioski do budżetu na jego osiedlu, to może „pan radny” sprawdzi, ile złożył. Podpowie: żadnego, bo interesuje go cała Gmina. Jest gotowy za to ponieść wszystkie koszty.

Radny Marian Jabłoński wyraził żal, że radny Arkadiusz Cebulski nie jest posłem, bo miałby on szansę na wcześniejszą emeryturę – tak przynajmniej „pana” wypowiedzi zabrzmiały, pewno z radnym Ryszardem Rybickim „byśmy odeszli” w stan spoczynku, ale każdy mówi, co myśli i bardzo sobie to ceni. Rzeczywiście: zgadza się z „panią przewodniczącą”, że dyskusja jest twórcza, a przynajmniej otwarta. Zapewnił też, że bardzo ceni radnego Dominika Michalaka – jest „pan” młodym człowiekiem, rzadko się takich ludzi spotyka, zgadza się z „panem”, ale takich Dominików Michalaków musiałyby być więcej. Nawet może uwierzyć w to, że będzie ich więcej i oczywiście w takich ludziach przyszłość, ale póki co, różni „nas” trochę lat. On pamięta „lata siedemdziesiąte”, kiedy szczytem marzeń było przeprowadzić się ze wsi do miasta, zamieszkać w „bloku” itd. Wspaniałe komody łądowały gdzieś tam na śmietniku, bo trzeba było mieć meble Kowalskiego i historia zatoczyła koło. Dzisiaj szczytem marzeń jest mieć dom, za oknem las, wodę i chodnik, oświetlenie. W Daszewicach człowiek w „pana” wieku mówi: „panie burmistrzu, a co to mnie obchodzi, pan reprezentuje ciągłość władzy, ja chcę to, ja chcę to, ja chcę to”. Mosina jest tak położona, jak położona. Można byłoby jeszcze innego podziału dokonać i powiedzieć, a takie głosy już słysząc, z którymi nie chce się utożsamiać. W myśl tego powiedzenia, że „cały naród buduje stolicę”, można powiedzieć, iż cała Gmina buduje Mosinę. Już zaczyna być taki podział na Mosinę i resztę. Tak jak Polska i Warszawa. Oczywiście to są jakieś uproszczenia, ale on przekazuje, wcale nie chce się z tym utożsamiać, tym bardziej pełnić funkcję radnego, bo sprawy trochę lepiej zna, jak przeciętny mieszkaniec. Natomiast wracając do tego położenia Mosiny – oczywiście „wszyscy wiemy, jak jesteśmy położeni”. To nie jest tylko problem Mosiny, a wielu okolicznych gmin. Suburbia – niestety, żeby można było z tego mieszkańca mieć dochód, jak ktoś obliczył, musi upłynąć 30 lat, żeby to zamortyzowało się. Są mieszkańcy, są podatki, ale są też potrzeby, które są wielokrotnie wyższe i to jest cały problem. „Stawiamy” na mieszkańców, ci mieszkańcy wybierają. On na miejscu takiego mieszkańca, gdyby miał wybierać, to powiedziałby: po co ma w Daszewicach się budować, przeprowadzi się do Kórnika, który jest lepiej rozwinięty ze względu na położenie i nic więcej, ale wybiera Daszewice. Nie wiadomo jemu, czym się kierują, pewnie „kieszonią”, bo jest taniej, ale skoro jest nowym mieszkańcem i płaci podatki, to żąda, a „tubylcy”, którzy od lat mieszkają, pokornie mają głowy spuścić i nie mają nic do powiedzenia. Zwrócił także uwagę, że na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej są protokoły z różnych kadencji. Proponuje on odszukać protokół, „kiedy żeśmy debatowali nad wprowadzeniem funduszu sołectkiego”. Jest tam również jego głos, pamięta, że był „pan radny, sołtys Wróbel” obecny, jak „żeśmy zaciekle dyskutowali”. „My, jako radni Klubu Koalicja Samorządowa”, nie były to wybory jednomandatowe i „co żeśmy podnosili” – właśnie w trosce o te poszczególne sołectwa „mówiliśmy”, oczywiście co niektórzy po latach zaczęli sobie te zasługi sami przypisywać. On zdania nie zmieni: jednomandatowe okręgi są w jego głębokim przekonaniu do niczego. Radny Ryszard Rybicki powiedział, że w Mosinie jak w sejmie. On odwróciłby i powiedział z pełnym przekonaniem: w sejmie jest tak, jak było w Mosinie w poprzedniej kadencji. Są różne

wypowiedzi: „za” i „przeciw”. Ktoś powiedział, że aby iść, to potrzebne są dwie nogi: ta lewa i prawa, ta wspierająca i ta polemizująca i ta krytykująca. Wydaje jemu się, że „jesteśmy” właśnie w takim miejscu: „mówimy tu o dwóch nogach, ale wszyscy chcemy iść do przodu”.

Radna Agnieszka Gorzyńska stwierdziła, że tak często „wracamy” tutaj do tematu tego basenu. W jednej z uchwał „mamy” pewien zapis w brzmieniu: koncepcja inwestycyjna budowy basenu w Mosinie – z uwagi na zmianę zakresu wykonania oraz posadowienia basenu, należy wprowadzić zmiany w koncepcji, co powoduje konieczność wydłużenia terminu realizacji projektu koncepcyjnego. Nie do końca jest to dla niej zrozumiałe. Zwróciła się przy tym z prośbą o wyjaśnienie, co kryje się pod zdaniem: „z uwagi na zmianę zakresu wykonania”. Basen jest basenem.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że prace nad koncepcją dalej trwają i nie zostały zakończone. „Chcemy” tę koncepcję przed ostatecznym jej zatwierdzeniem, czy jej przyjęciem, przedstawić radnym, przynajmniej na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Kolejna rzecz jest taka, że w czasie rozmów z osobami, które przygotowują tę koncepcję, narodził się pomysł, który też „przedstawimy”, iż Gmina wybuduje pływalnię, natomiast „my” już teraz jak gdyby „chcemy przewidzieć możliwość wybudowania”, tuż przy pływalni, obiektu rekreacyjnego, gdzie będzie fitness, kręgielnia albo innego rodzaju, tego typu usługi, które wybudowałby inny, prywatny inwestor. Temu to służy, bo pojawił się pomysł, żeby uczynić z tego miejsca, jak się da, najbardziej pełne centrum rekreacji. Jeżeli chodzi o plan rozwoju Gminy, to ten plan po stronie dochodów został przedstawiony na debacie i tam „pragniemy podejmować działania” w trzech kierunkach naraz, to znaczy, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to już tam, gdzie ono zostało zaczęte, zgodnie z tym, co radny Michał Kleiber powiedział, że dogęszczanie – właśnie Krosno i Czapury, bo „my się zdecydowaliśmy” na to, żeby ponieść koszty w związku z budową szkół, zatem „zadbajmy” jeszcze o dodatkowe, zwiększone dochody, żeby wpłynęły. Tu też nawiązuje do jednej z uwag, że oczywiście jak szkoła w Krosinku będzie rozbudowana, to „zamierzamy zmienić” granice obwodów szkolnych. Jeżeli chodzi o kwestię rozwoju Gminy, to tutaj tym głównym krwiobiegiem są drogi i tu „będziemy prowadzili” rozmowy z różnymi organami w tym względzie, a takim wskazaniem na przyszłość jest „studium”. „My nad tym studium pracujemy” i „normalnie” byłoby tak, że „studium” byłoby wyłożone i potem można byłoby wnieść do niego uwagi, natomiast „my chcemy” zrobić takie spotkanie pozaformalne jeszcze przed projektem, który będzie przedstawiony „wszystkim”. „Chcielibyśmy” w gronie tutaj „szanownych państwa radnych” i nie tylko – przedyskutować i w tym momencie „my sami będziemy o tych kierunkach rozwoju Gminy mówili”. Budżet tak naprawdę w mniejszym stopniu pokazuje przyszłość, on pokazuje stan obecny tak naprawdę. Jeżeli chodzi o oświatę, to „chcielibyśmy, jako Gmina, mieć możliwość zawnioskowania o te fundusze”. Gwarancji nie ma, że się uda, natomiast tak, jak „przenieśliśmy” inwestycje z ul. Koziej na kolejny rok, to dzięki temu „udało się nam uzyskać dofinansowanie w wysokości połowy”. Tu „mamy” możliwość, jeżeli chodzi o inwestycję „twardą”, uzyskania do 85 % wartości inwestycji: kosztów kwalifikowanych, ale to przeniesienie to byłaby kwestia ewentualnie roku. Z drugiej strony ten sejm obecny – nie wiadomo jemu, czy to już uchwalił, czy nie uchwalił, ale jest tak, że ci sześciolatki nie mają mieć obowiązku szkolnego, czyli w tym momencie „mamy” jakby ten rok przerwy, to jest akurat ten rok tych sześciolatków, których będzie mniej. Jeżeli chodzi o ul. Leśmiana, o ten cały zbiornik, o odwodnienie Nowego Krosna – to w przypadku ul. Leśmiana w pierwszym rzędzie chodzi o kwestię wyprowadzenia ruchu, o wybudowanie takiej małej obwodnicy na terenie miasta, tak, żeby ten ruch wyprowadzić. W tym momencie „mamy” ul. Krosińską i „mamy” dalej wylot albo wcześniej na Śrem, a później na Czempień, ale żeby „tę obwódkę małą” zrobić, to jest kwestia odwodnienia samej ul. Leśmiana oraz przygotowania odwodnienia Nowego Krosna, przy czym jeżeli chodzi o ul. Leśmiana, ta ulica też jak najbardziej nadaje się do współfinansowania ze „schetynówki” razem z tym

odwodnieniem jak gdyby tutaj i to w pierwszym rzędzie. Potem kwestią kolejną będzie już modułowe dobudowywanie kanalizacji deszczowej do „tego zbiornika”. Jeżeli chodzi o budynek „przychodni”, to absolutnie się zgadza z tym, że jakość świadczonych usług jest na takim samym poziomie, jak nie lepsza i jeżeli chodzi o przyszłość, to zgodnie z oświadczeniami „obu spółek medycznych”, na koniec roku „dwa, szesnaście” będą postawione 2 nowe budynki i w każdym z nich będzie świadczonych tyle usług, iż łącznie rzecz biorąc, będzie tego dużo więcej niż było w budynku „przychodni”. To będzie zdecydowanie szerszy zakres usług, bo w tym momencie „obie firmy” są we własnych budynkach i w tym momencie „obie firmy” będą robiły „wszystko”, będą wymyślały wszelkiego rodzaju udogodnienia i wszelkiego rodzaju usługi, żeby pozyskać pacjentów, bo za nimi „idą ciężkie pieniądze”. To, że „te firmy” wybudują własne obiekty, to właśnie to spowoduje. Jeżeli chodzi o specjalistów, o dostęp ograniczony, to tutaj, jeżeli może, to stwierdzenie skierować do radnego Andrzeja Raźnego, to bardzo prosiliby, żeby „pan” zapytał „spółki medyczne”, jak one nawzajem pozbawiły się tych usług. To nie była sprawa Gminy, tylko „spółki” sobie nawzajem tę krzywdę wyrządziły. Jeżeli chodzi o pływalnię, to konsultacje w postaci wyborów się odbyły. Dlatego też „ośmielamy się po prostu państwu proponować budowę pływalni”. Jeżeli chodzi o ul. Wczasową, to jest tak, że być może to jest kwestia „państwa radnych”, czy „państwo radni” ten wniosek przegłosują, czy nie, ale może faktycznie byłoby dobrze, „gdybyśmy tutaj”, jest tutaj taka jego sugestia, czy taka myśl skierowana do radnego Łukasza Kasprowicza, iż w czasie roku „byśmy, bo tutaj jak jest też deklaracja, że w czasie roku byłaby w tym momencie nowelizacja, to wtedy byśmy to po prostu zrobili”. W przypadku sprzedaży mienia, faktycznie plan jest ambitny, natomiast jemu się wydaje tak, że to wynika z „naszych” uwarunkowań tutaj polskich, ale też zewnętrznych, iż tak naprawdę czas budownictwa mieszkaniowego to są te 2-3 lata. Nie chciałby teraz wchodzić w szczegóły, ale „mamy” obecnie najniższe stopy procentowe, na całym świecie są najniższe stopy procentowe, „mamy” teraz tanie surowce. Wszystko będzie droższe: kredyty będą droższe, czyli zdolność kredytowa spadnie i tak naprawdę za te 2-3 lata skończy się i tak gorszy „boom” niż był kiedyś. Teraz się mniej buduje mieszkań w sytuacji takiej, kiedy są procentowe stopy są niższe niż były kiedyś, a będzie jeszcze gorzej. Tak więc jemu się wydaje, że jeżeli chodzi o działki budowlane, to tak realnie rzecz biorąc, w jakichś tam rozsądnych cenach „możemy je sprzedawać jeszcze w czasie dwóch, trzech lat”, a później będzie gorzej. Reasumując, to miałby gorącą prośbę do „Rady” o uchwalenie budżetu na rok 2016 w wersji przedstawionej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

#### **h) głosowanie wniosków radnych i autopoprawek,**

Po wznowieniu XXV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że po głębszym zastanowieniu się wycofuje ten swój wniosek odnośnie utwardzenia ul. Wczasowej w Dymaczewie Nowym, jednakże chciałby zaznaczyć, iż to był pomysł, który się nie pojawił teraz. Wnioski o tę inwestycję składał przez wszystkie kolejne lata i jak wskazał dzisiaj, nie pamięta, czy ten wniosek był składany, czy nie. Tak więc wycofuje ten wniosek, który został przez niego zgłoszony „w punkcie takim formalnym” i też go formalnie wycofuje, ale też chciałby zwrócić uwagę, że jednakże ten MKŻ, ta ulica, która do niego prowadzi, jej utwardzenie „wpisze się” w rozwój turystyczno-rekreacyjny Gminy, na którym „nam” wszystkim zależy.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek, aby zgłoszone przez Burmistrza Gminy Mosina autopoprawki do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016 przegłosować „blokiem”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie grupę 24 autopoprawek Burmistrza Gminy Mosina do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła je jednogłośnie – 20 głosami „za”. Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wnioski, aby grupę 3 autopoprawek Burmistrza Gminy Mosina do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016, wynikających z uwag Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu przegłosować „blokiem”. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie grupę 3 autopoprawek Burmistrza Gminy Mosina do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016, wynikających z uwag Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła je jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała też pod głosowanie pozostałe dwie autopoprawki Burmistrza Gminy Mosina do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016, dotyczące inwestycji w ul. Koziej.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła je jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przypomniła, że wspominała już w czasie dyskusji, iż są pewne zmiany. Wycofano z planów „sprzedażowych” nieruchomości oznaczone, jako działka 135/3, obręb Krosno, rejon ul. Tylnej i ul. Piaskowej – to jest pozycja 23 w tym wykazie, działkę 4/2, obręb Dymaczewo Nowe – pozycja 36, działkę 39/2 w Bolesławcu – pozycja 45, która została wydzierżawiona pod uprawy polowe i sprzedaż jest wstrzymana na okres trwania umowy. Prosi też o wykreślenie nieruchomości w pozycji 27: tam jest kilka działek – działki 235/96. To jest działka w Czapurach, ponieważ jest wyłoniony nabywca, nie wpłynęła zapłata za grunt, ale fizycznie jak gdyby tej działki już w ofercie sprzedaży „mieć nie możemy”. Nie wiadomo jej, czy „nowi radni” mają taką świadomość, że „nasza” gmina w odróżnieniu od większości gmin, ma taką uchwałę o gospodarowaniu nieruchomościami, iż „cała władza jest w rękach burmistrza”. Są takie rady, które podejmują uchwały, jeżeli chodzi o nabywanie, czy sprzedaż poszczególnych nieruchomości, „my w zasadzie dlatego taką wagę przywiązujemy do tego wykazu”, bo jest to jedyny głos, który radny w zasadzie może tutaj w jakiś sposób wyrazić, akceptując lub nieakceptując poszczególne nieruchomości. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy te poprawki trzeba przegłosować, jeżeli jest zmiana w załączniku w wykazie działek przeznaczonych do sprzedaży. Trudno głosować, „czy zgadzamy się”, co prawda zmienia się kształt załącznika i on jak gdyby przybiera nową postać, bo jest jak gdyby tych pozycji mniej, czyli jest uszczuplony. W tym roku „nie mieliśmy tam napisanej żadnej kwoty szacunkowej”, jaka jest wartość tych wszystkich nieruchomości przedstawionych w wykazie, niemniej pewne zmiany zaistniały.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że „musimy przegłosować”, jeżeli nawet literowe zmiany i wyrazowe „zmieniamy” w budżecie, są to poprawki, jest to zmiana w załączniku, który jest integralną częścią „naszej” uchwały budżetowej. W związku z tym uważa, że jako autopoprawkę należy to przegłosować.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że lepiej więcej głosować niż mniej, także przychyliła się do tego wniosku. Następnie poddała pod głosowanie wnioski, aby zaakceptować zmieniony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, który został dołączony do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2016.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie – 20 głosami „za”.

#### 10. Wieloletnia Prognoza Finansowa Gminy Mosina na lata 2016 – 2020 (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby dwie autopoprawki zgłoszone przez Burmistrza Gminy Mosina do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2016 – 2020, które zostały przez nią przedstawione, przegłosować „blokiem”, a następnie w związku z tym, że stwierdziła, iż nie widzi sprzeciwów, poddała je pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła je jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Następnie przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2016 – 2020 wraz z przyjętymi wcześniej autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/183/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

## **11. Budżet Gminy Mosina na rok 2016 (uchwała):**

### **i) podjęcie uchwały budżetowej wraz z przyjętymi poprawkami.**

Wyznaczona przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016 wraz z przyjętymi wcześniej autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/184/15 w powyższej sprawie 19 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasproicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska), przy 1 głosie „wstrzymującym się” (radny Andrzej Rażny).

*Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016, stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że w tym miejscu chciała podziękować wszystkim osobom, które przy opracowaniu budżetu pracowały, szczególnie „pani skarbnik” Marii Borowiak, a „panom burmistrzom”, na których teraz spoczywa obowiązek realizacji tego budżetu, życzy, aby dochody były wyższe od zaplanowanych, gdyż wtedy realizacja wszystkich wydatków okaże się lekka, łatwa i przyjemna, a jeszcze „będziemy mogli zrealizować parę innych spraw, które wpadną nam do głowy”. Stwierdziła też, że życzy, żeby ten budżet realizował się bez zakłóceń, pomyślnie, tak, żeby kiedy przyjdzie czas, że „będziemy omawiać” jego wykonanie, „żebyśmy mogli być wszyscy zadowoleni z tego, jak udało się go zrealizować”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że chciał serdecznie podziękować „państwu” za opinię, „jaką państwo w tych dwóch głosowaniach dotyczących budżetu Gminy Mosina na 2016 rok, jak również planu finansowego na lata 2016 – 2020 poprzez swoje głosowanie wyrazili”. Serdecznie dziękuje w imieniu własnym, w imieniu swojego zastępcy, w imieniu wszystkich pracowników „urzędu”. Przede wszystkim bardzo dziękuje za pracę, którą „żeście państwo wykonali”. Wyraził przy tym przekonanie, że ten budżet, jego kształt jest taki, na jaki „nas” dzisiaj było stać. To jest wynik „naszej” wspólnej pracy, mimo różnych wcześniejszych wypowiedzi, pochyla czoło nad nimi, bo uważa, że każda z nich niesie pewne przesłanie, które warto wziąć sobie do serca. Niemniej „państwo pracowaliście” bardzo wytrwale. 25 sesji – to nie jest lekka praca. Rzadko która gmina może się pochwalić takim osiągnięciem. Myśli, że to jest osiągnięcie. „Myśmy ten rok poświęcili” na to, żeby wskazać właściwe kierunki rozwoju Gminy i tych 25 spotkań „naszych” na tej sali, to między innymi wyraz tego, iż „chcieliśmy poprzez wspólne decyzje, wspólną pracę te kierunki tutaj dopracowywać”, ale przede wszystkim jest pod ogromnym wrażeniem, jeśli chodzi o ogrom pracy, „jaką państwo wykonaliście w komisjach”. Ta potężna praca u podstaw została właśnie wykonana tam. „Te komisje” były bardzo owocne, praca była wielogodzinna, rzeczywiście wielowątkowa. Myśli, że „na miarę naszych możliwości, jakie posiadamy, staraliśmy się wszyscy wspólnie zapanować nad problemami, z którymi zetknęliśmy się”, a na pewno wielu „z państwa” po raz pierwszy, podobnie jak i „my: burmistrzowie”. Dziękuje za to, że dzięki

„państwa” pracy, „mieliśmy też szansę czegoś się nauczyć”. Myśli, że „uczymy się cały czas”. Przede wszystkim „uczymy się też” tej nowej formy demokracji, „z którą mamy do czynienia”. Dziękuje młodym radnym, „którzy zaszczipiają w nas” te idee, o które wielokrotnie przedstawiciele „naszego” społeczeństwa, w szczególności tego młodszego walczyły i walczą nadal. On trzyma kciuki za tę walkę, bo uważa, że warto to robić, warto walczyć o budżet obywatelski, warto walczyć o taki kształt „naszej demokracji”, żeby była do skonsumowania przez „nasze” społeczeństwo, które – jak sądzi – też oczekuje po „nas”, po „naszej” pracy odpowiednich wyników. Sądzi, że „damy radę wykonać ten budżet”. Na pewno nie będzie to łatwe, bo żaden budżet w takim kształcie nie jest łatwy do wykonania, ale jest tutaj wiele osób, wiele „mądrych głów”, które wszystkie razem, tak jak w tym roku, w przyszłym roku pracując zapewne doprowadzą do tego, że ponownie za rok „będziemy mogli cieszyć się z tego, iż udało nam się ten budżet wykonać”. Przede wszystkim myśli o tym, że przychodzi czas „na zmiany, których do tej pory nie braliśmy pod uwagę”, na zupełnie inne spojrzenie, jeśli chodzi o rozwój „naszej” Gminy. „Pan wiceburmistrz” przedstawił to na swojej debacie – to był tylko zarys tego, „co chcemy wprowadzić”, aczkolwiek bardzo wyraźny głos i zapowiedź tego, „co w kolejnych naszych wystąpieniach będziemy tutaj starali się państwu przedłożyć”. Myśli, że jednak „staramy się” uporządkować wszystkie obszary w gminie, które do tej pory były postrzegane jako oderwane od siebie i „będziemy starali się te wszystkie tematy zbliżyć do jednego wspólnego celu”. Tym celem jest dobro Gminy i dobro mieszkańców. „Wszyscy składaliśmy taką przysięgę”, żeby to wielkie dobro zabezpieczyć i jest przekonany, że tak będzie: „zdołamy to zrobić”. Następnie złożył zebranych życzenia noworoczne.

#### 12. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przypomniała, że sytuacja z tą uchwałą była taka, iż na sesji w dniu 17 grudnia „mieliśmy taką samą uchwałą przygotowaną”, zabrakło wtedy informacji o tym, czy trzeba opracowywać strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina”. Tej informacji zabrakło, więc „wysłuchaliśmy” tylko prezentacji przedstawionej przez przedstawicielkę zespołu, który przygotowywał ten plan. Wyraziła przy tym przekonanie, że „wszyscy” znają tę uchwałą.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak powiadomił, że „komisja” pozytywnie zaopiniowała projekt przedłożonej uchwały. Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek poinformował, że „komisja” również pozytywnie zaopiniowała projekt niniejszej uchwały.

Przewodnicząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/185/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### 13. Przedłużenie czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę (uchwała).

Audytorka wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że „komisja” pozytywnie zaopiniowała „przedłożony projekt uchwały”.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że ciągle go zastanawia to, iż „jako Rada musimy się rok rocznie pochylać nad tymi wnioskami”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, co stałoby się, „gdybyśmy, jako Rada, nie przychyliłi się do wniosku i ten wniosek odrzucili”, jakie to skutki wywołałoby.



Audytorka wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk stwierdziła, że byłaby to uchwała, która podlegałaby nadzorowi i „mieliśmy” taki przykład z AQUANET-em, iż „nie zaakceptowaliśmy taryf” i zostało postępowanie nadzorcze wszczęte.

Radny Łukasz Kaspruwicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy Gmina wie, co jest powodem „takich działań” ze strony „Majątku Rogalin” i „takich” wniosków, bo AQUANET w terminie się „wyrabia”, ustala te taryfy za wodę, „a tutaj jakoś to nie idzie”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że tutaj są dwie rzeczy. AQUANET jest dużą firmą, która zachowuje pewne standardy. Poza tym AQUANET przedkłada „nam” do analizy, do oceny stawki, które są coraz to wyższe. Natomiast w przypadku „Majątku Rogalin”, który przedkłada wniosek o zachowanie tej samej stawki, właściwie z racji tego, że wcześniej Rada Miejska w Mosinie takie stawki uznała, to nawet nie ma możliwości badania zasadności tych stawek, tylko „jesteśmy zmuszeni” przyjąć je. Jeżeli tych stawek „nie przyjmujemy” w jakimś czasie, to one obowiązują i tak.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/186/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### 14. Rozpatrzenie skargi Tadeusza Vogta z dnia 21 października 2015 r. (uchwała).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber przedstawił szczegóły na temat skargi Tadeusza Vogta z dnia 21 października 2015 r. i sposobu jej rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą o wskazanie, co ma zostać wpisane w paragrafie 2 projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Tadeusza Vogta z dnia 21 października 2015 r., ponieważ jest tam wykropkowane miejsce.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber poinformował, że „komisja” uznaje tę skargę za bezzasadną.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że w wolne miejsce należy wpisać: „bezzasadną”. Następnie poddała pod głosowanie w ten sposób uzupełniony projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Tadeusza Vogta z dnia 21 października 2015 r.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXV/187/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### 15. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 17 do 30 grudnia 2015 r.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że nie wpłynęło do Biura Rady Miejskiej pisemne sprawozdanie, dlatego Burmistrz Gminy Mosina, dziś wyjątkowo, przekaze krótkie sprawozdanie w formie ustnej.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że wnioskował o to, aby ten niewielki zbiór spraw, które zostały wykonane tuż przed świętami i w okresie między świątecznym, dołączyć do sprawozdania składanego w styczniu. Sam osobiście nie miał zbyt wielu spraw, które go absorbowwały gdzieś na zewnątrz, w formie spotkań, były to w zasadzie 3 niewielkie spotkania, chociaż dość ważne. Pierwsze odbyło się 18 grudnia i jego efektem było podpisanie umowy pożyczki, zawartej w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na termomodernizację źródeł ciepła dla budynków oświatowych. 21 grudnia miało miejsce bardzo ważne wydarzenie, dla „nas” osobiście, jak również dla spółki, „której jesteśmy właścicielem”, czyli ZUK-u. Odbyła się siedemnasta edycja Wielkopolskiej Nagrody Jakości, w Pałacu Działyńskich w Poznaniu, gdzie wyróżnienie pierwszego stopnia odebrał pan prezes Andrzej Strażyński, dla firmy, którą prowadzi. Jest to na tyle ważne dla „nas”, iż „nasze” wysiłki związane z tym,

żeby restytuować, wspierać tę firmę, okazały się mieć olbrzymie znaczenie. Aczkolwiek przede wszystkim jest to zasługa „pana prezesa” i osób, które zarządzają bezpośrednio tą spółką. Chciał jeszcze raz pogratulować spółce takiego osiągnięcia, bo jest to bardzo ważne wyróżnienie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapewniła, że „Rada” również przyłącza się do gratulacji.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że najlepszym wyrazicielem podziękowań byłby tutaj sam „pan prezes”, w imieniu firmy, którą reprezentuje. Poinformował też, że 23 grudnia „mieliśmy” drugie już spotkanie: była to wigilia zorganizowana przez Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. św. Antoniego. Odbędzie się ona w Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie, jak zawsze w bardzo miłej i ciepłej atmosferze. Przede wszystkim jest to wyraz pewnego wspierania ludzi, którzy znajdują się w gorszej sytuacji niż „my”. Warto pamiętać o tych ludziach, warto pokazywać, „że jesteśmy z nimi i staramy się im na miarę swoich możliwości pomagać”. W imieniu swoim i radnych złożył on życzenia tym ludziom. Zbyt często „spotykamy się” z problematyką bezdomności i niedostatku wśród osób, które są pozbawione pracy, bądź też w inny sposób dotknięte przez los, trafiają „do nas”, prowadzą rozmowy, których efektem ma być wsparcie dla nich. Są fundacje, które to robią i jedną z nich jest właśnie Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. św. Antoniego, które bardzo efektywnie działa w tym kierunku, żeby wspierać takich ludzi.

#### 16. Zapytania i wnioski radnych.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że koniec roku jest doskonałą okazją do pewnych podsumowań, do pewnych remanentów. Z tego, co widać na stronie internetowej, chyba nie na wszystkie zapytania radnych zostały udzielone odpowiedzi. Zapewnił też, że a propos tego wyróżnienia, oklaskiwanego przed chwilą przez radnych, nie chciałby niczego dezawuować, akurat tego wyróżnienia, ale mieliśmy niedawno, co prawda indywidualne, wyróżnienie pod tytułem „Menadżer najwyższej jakości”, który z kretesem przypadł w wyborach. Co niektórzy złośliwi mówią, że Gmina Mosina lubuje się w obwieszaniu różnymi wyróżnieniami, które nie mają jakiegось większego znaczenia. Myśli, że jest to pewien zaszczyt i on nie powinien być kwestionowany, ale będzie okazja, bo w następnym roku jest zaplanowane takie duże spotkanie na temat działalności usług socjalnych i jeżeli po tym spotkaniu będą oklaski, to dla radnego będzie to o wiele więcej znaczyło niż to wyróżnienie. Tymczasem serdecznie „panu prezesowi” gratuluje.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, z jakiego powodu została wycofana ze sprzedaży działka 4/2 w Dymaczewie Nowym.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że zostanie to wyjaśnione na piśmie.

Radny Roman Kolankiewicz powiadomił, że jest taka sytuacja z dowozami dzieci do szkoły do Rogalina, iż autobus jeździ po takiej pętli: jedzie do Radzewic, do Mieczewa i później przez Świątyniki do Rogalina. Te dzieci, które są zabierane z Radzewic muszą wcześniej wstawać, dłużej jeżdżą tym autobusem: 15 minut – niby niewiele, ale była taka sugestia rodziców, żeby po półroczu, bądź roku kalendarzowym, zamienić ten cykl, żeby w drugą stronę autobus jeździł. Taki wniosek też jest ze strony rodziców, więc gdyby udało się ten cykl po semestrze, bądź roku kalendarzowym, zależy jak to jest technicznie możliwe, odwrócić.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś wyraził przekonanie, że „pan prezes” przyjął już ten wniosek i do realizacji przedstawi swoim pracownikom. Co pół roku, czy co rok, to wystarczy się zdecydować.

Radny Roman Kolankiewicz stwierdził, że co pół roku – takie były sugestie rodziców, żeby też nie zdeorganizować pracy ZUK-u.

Radna Agnieszka Gorzyńska zwróciła uwagę, że na terenie Żabinka powstał ten sam problem. Niestety na początku roku, kiedy radna zadała to pytanie, otrzymała odpowiedź, że nie ma

takiej możliwości, ponieważ zamknięty jest przejazd kolejowy na ul. Śremskiej w Mosinie. Zapytała przy tym, czy w obecnym czasie, kiedy przejazd „nie rokuje najbliższego otwarcia”, czy chociaż na krótki okres czasu, „możemy zmienić tę trasę” i najpierw były odwożone dzieci z Żabinka, potem do Krajkowa, Baranowa, kończąc na Sowińcu, jeśli dobrze pamięta. Teraz jest to zupełnie odwrotnie, a różnica czasowa jest tutaj chyba nawet godzinna, nie 15-minutowa.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że „pan prezes” to przekaze dalej i jeśli to będzie możliwe, to taka zmiana, która przywraca wiarę w sprawiedliwość, się dokona.

Prezes Zarządu „Zakładu Usług Komunalnych” Sp. z o. o. w Mosinie Andrzej Strażyński zapewnił, że przeanalizuje te propozycje, jeśli chodzi o te dwie trasy. Następnie oświadczył, że bardzo się cieszy, iż udało się zdobyć to wyróżnienie. Od momentu, kiedy pracuje w spółce, czyli od początku 2011 r., jest to jedno, jedyne do tej pory wyróżnienie i nie są jako firma, czy on jako prezes, łowcą takich wyróżnień. To jest jedno, jedyne, które udało się zdobyć. To wyróżnienie traktuje on jako wyróżnienie, które zostało wypracowane przez wszystkich pracowników firmy i to jest satysfakcja dla każdego pracownika, każdy w różnym zakresie do tego się przyczynił. Podziękował przy tym wszystkim radnym i gościom, urzędnikom, „burmistrzom” za współpracę, którą przez ten okres ma okazję doświadczać, ponieważ ZUK jest spółką, będącą w 100 % własnością Gminy. Przed ZUK-iem są zadania, które wynikają z ustawy o samorządzie terytorialnym. Firma w swoim działaniu nie koncentruje się na tym, żeby osiągnąć w miarę duży zysk, chce się rozwijać, bo te środki, które udaje się wypracowywać, przeznaczane są na rozwój. Wobec tego nie ma szansy na to, żeby można było odtwarzać majątek, aby rozszerzać działalność, bo takie działania w ich przypadku są podejmowane, firma wykonuje coraz więcej prac. W tym roku firma weszła w budowę nowych przyłączy, w wyniku podpisanej umowy z AQUANET-em, ta umowa zostaje przedłużona o kolejne pół roku, dzięki czemu są dodatkowe przychody dla firmy. ZUK podejmuje różne, nowe wyzwania, polegające na uruchamianiu kolejnych linii autobusowych, wykonuje prace związane z zamiataniem, sprzątaniem w różnych gminach, komunikację też próbuje uruchamiać w gminach sąsiednich, ale cały czas pamięta, aby w jego działaniu na pierwszym miejscu była Mosina, bo są spółką tej Gminy i w momencie, kiedy są wolne moce przerobowe, wtedy starają się szukać różnych zajęć „na zewnątrz”.

#### 17. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.

Ten punkt został zrealizowany w ramach punktu szesnastego.

#### 18. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą, aby przewodniczący komisji do 20 stycznia 2016 r. przekazali pisemne sprawozdanie z działalności komisji. Pani Monika Kujawska przygotowała frekwencję dla przewodniczących i została ona już przesłana. Takie między innymi informacje powinny się w tym sprawozdaniu znaleźć. Następnie złożyła wszystkim życzenia noworoczne. Przedstawiła też wykres, obrazujący ilość odbytych w 2015 roku sesji w 17 gminach powiatu poznańskiego oraz liczbę komisji w radach tych gmin. Stwierdziła przy tym, że zestawienie to ma skłonić wszystkich do pewnej refleksji. Mosina jest rekordzistą w ilości sesji, przy czym nie uważa ona, żeby to był powód do chluby, to sygnał dla „nas”, dla „Rady” i „Burmistrza”, który też ma prawo złożenia wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Wyraziła też przekonanie, że „trochę zbyt żywiołowo pracowaliśmy w tym pierwszym roku”. Często zdarzało się zapomnieć o pewnych sprawach, później, „za pięć dwunasta”, wpływają projekty uchwał, wtedy „nie mamy szans”, żeby je dobrze przeanalizować, żeby one nabrały tego właściwego kształtu. „Przyjmujemy” wkrótce harmonogram i byłoby bardzo dobrze, gdyby każdy urzędnik również taki harmonogram miał i był dla niego taką informacją, że trzeba na ten termin z projektem

uchwały zdążyć, bo tu nie tylko jest taka sytuacja, iż było tych sesji czasem dwa razy więcej niż w innych gminach, ale również posiedzenia komisji były zwoływane tak naprędce, a to przed sesją, a to w przerwie, a to dodatkowo. „Nie możemy pracować” w takim pośpiechu. Złożyła przy tym życzenia, „żebyśmy pracowali bardziej w sposób uporządkowany, z kalendarzem w ręce, szanując się nawzajem, wszyscy uczestnicy całego procesu legislacyjnego”. Średnia sesji to 15,5 w powiecie. Tego „nie analizujemy”, to dla „państwa”, żeby może też pomyśleć.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poprosiła członków Komisji Budżetu i Finansów, aby do 15 stycznia przesłali swoje uwagi co do roboczego planu pracy, który dziś wysłała zgodnie z obietnicą. Poinformowała także, że Komisja Budżetu i Finansów spotka się na wspólnym posiedzeniu z Komisją Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisją Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej oraz Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego w dniu 25 stycznia, o godzinie 17.00. Omawiany będzie Regulamin Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego w Mosinie. Jest to stały punkt w styczniu, ponieważ muszą już być zaproszeni goście. Materiały dotyczące roboczego regulaminu uda się otrzymać trochę wcześniej i rozpoczną nad nim pracę. Podziękowała przy tym za całą pracę w przeciągu roku.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu w styczniu ma zaplanowane swoje posiedzenie na dzień 18 stycznia. Miało to być wspólne posiedzenie z Komisją Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, dotyczące spotkania z samorządami uczniowskimi w gimnazjach. W związku z tym, że jest to pierwszy dzień ferii, taki niefortunny termin, a Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej obraduje 14 stycznia, to może wtedy zrobić to połączone posiedzenie komisji.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą o odnotowanie, że wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu oraz Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej odbędzie się 14 stycznia, o godz. 17.30.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że „pan prezes” sprawę przedstawił tak, iż jest on pod wrażeniem i to, co „pan prezes” powiedział, napawa go dumą. Oświadczył przy tym, że jest wręcz zaszokowany, ale to pewnie dlatego, iż „pan prezes” jest osobą niezwykle skromną, a takie rzeczy trzeba upubliczniać i głośno o nich mówić. Dobrze, że dziś był czas i miejsce na to, żeby o tym powiedzieć, co „nas” nastraja bardzo optymistycznie: wielkie gratulacje. Wyraził też przekonanie, że warto byłoby w ramach działań organizacyjnych, porządkujących, wprowadzić taką zasadę, żeby na sesji zadawać pytania, na które „Burmistrz” jest w stanie odpowiedzieć. Tutaj pada wiele pytań, o te dziury różne, szczegóły na zebraniach wiejskich, ludzie myślą, że „Burmistrz” powinien wiedzieć gdzie, w którym miejscu, który kamień wypadł i trzeba go włożyć. Jak „Burmistrz” ma być menadżerem, to w ogóle takie pytania do niego nie powinny być zadawane, on się takimi rzeczami nie może zajmować. Notuje, notuje, pisze i potem cały tydzień musi spędzać na tym, żeby ustalać, wyjaśniać. Nie taka jest rola burmistrza. Dlatego apeluje on, aby od następnej sesji... ta dziura jest ważna, ale jest możliwość zadania pytania, uzyskania odpowiedzi w innym trybie. Natomiast, jeśli jest takie wielkie wyzwanie budżetowe, za które zapłacą „burmistrzowie” politycznie przede wszystkim, to nie ulega żadnej wątpliwości. Radni zawsze powiedzą, że oni mówili inaczej, iż się nie zgadzali, mieli inne zdanie. To jest jakiś heroiczny wysiłek, to jest akt odwagi. Natomiast „żebyśmy mówili” o konkretnych sprawach, jakichś sprawach, które mają znaczenie dla Gminy, a takie różne pytania: tam nie zamknięte, tam otwarte, to są ważne rzeczy, ale niekiedy niektórzy z „nas” nie wiedzą, o czym ten pytający mówi. To może znakomicie zdyscyplinować dyskusję i „będziemy mówić” o rzeczach, które są naprawdę ważne i wszystkich interesują.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak powiadomił, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej odbędzie wspólne

posiedzenie z Komisją Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w dniu 19 stycznia. Tematem będzie wprowadzenie Mosińskiej Koperty Życia, czyli takiej znanej inicjatywy, która teraz w Poznaniu się nazywa „Pudełko życia”, skierowanej w szczególności do seniorów.

#### 19. Wolne głosy.

Radny Andrzej Rażny wyraził przekonanie, że istotą prawdziwej demokracji jest to, iż można się pięknie spierać bez osobistych animozji. Apeluje o utrzymanie tych standardów w przyszłym roku. Przy tej okazji chciał „pani przewodniczącej” bardzo podziękować za to, że w sposób bardzo zdecydowany wkraczała w momencie, kiedy ktoś te standardy próbował naruszyć. Jego zdaniem przez te wszystkie sesje, które były prowadzone, nigdy tych standardów „nie przekroczyliśmy”. Złożył przy tym wszystkim życzenia wszystkiego dobrego, a Gminie „deszczu pieniędzy”, zadowolenia mieszkańców i dumy z tego, że są mieszkańcami „naszej gminy”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur podziękowała za miłe słowa pod jej adresem, bo jej koledzy porównują ją zawsze do najgorszych przykładów, jeszcze tylko pozostał Kim Ir Sen. Stwierdziła przy tym, że pozwoliła sobie na taki żart na koniec roku, ponieważ poczucie humoru to jest to, co ratuje „nas” przed wieloma problemami w życiu. Następnie złożyła zebranych życzenia noworoczne, dołączając do nich życzenia od radnego Rady Powiatu w Poznaniu Jacka Szeszuły, który ją o to prosił.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, kiedy odbędzie się szkolenie z eSesji.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poinformowała, że 21 stycznia.

#### 20. Zakończenie sesji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła XXV sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.20.

protokołował  
*Piotr Sokołowski*  
Piotr Sokołowski

radny nadzorujący  
sporządzenie protokołu  
*Roman Kolankiewicz*  
Roman Kolankiewicz

przewodniczyła  
*M. Kaptur*  
Małgorzata Kaptur

## Lista załączników

1. Uchwała Nr XXV/180/15 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
2. Uchwała Nr XXV/181/15
3. Uchwała Nr XXV/182/15
4. Uchwała Nr XXV/183/15
5. Uchwała Nr XXV/184/15 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
6. Uchwała Nr XXV/185/15
7. Uchwała Nr XXV/186/15
8. Uchwała Nr XXV/187/15
9. Kserokopia Uchwały Nr SO – 0957/33/20/2015 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2015 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina
10. Kserokopia Uchwały Nr SO-0952/33/20/2015 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2015 r. w sprawie wyrażenia opinii o projekcie budżetu Gminy Mosina na 2016 rok
11. Stanowisko Klubu „Praworządna Gmina” dotyczące uchwały budżetowej na rok 2016
12. Pismo Burmistrza Gminy Mosina w sprawie autopoprawek do projektu uchwały budżetowej na rok 2016 oraz do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2016 – 2020
13. Lista obecności radnych
14. Lista zaproszonych gości